

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

## Tajemniczy mord przy ul. Wólczańskiej Właściciel składu starego żelastwa podstępnie zgładzony przez nieznanego zbrodniarza

Władze śledcze w Łodzi stały w obliczu nowej zagadki kryminalnej, jak dotąd osłoniętej **MGLĄ NIEPRZENIKNIONEJ TAJEMNICY.**

Szczegóły tajemniczego mordu w świetle materiału zebranego przez naszego współpracownika, przedstawiają się w sposób następujący:

W domu, przy ul. Wólczańskiej 62, w małym sklepiku od frontu mieści się skład żelaza, stanowiący

**WŁASNOŚĆ KRYSTJANA SZYNDLERA.**

Sklep mieści się w wąskim pokoiku, z którego prowadzą od dawna nieużywane drzwi do mieszkania prywatnego rządu domu. Właściciel sklepu **MIESZKAŁ I SYPIAŁ NA MAŁEJ ANTRESOLCE**

jaką urządził sobie w sklepie nad ladą i zwojami starego żelastwa, które wypełnia nieomal po brzegi całe pomieszczenie.

Wczoraj, około godziny 9-ej wieczorem, sąsiedzi Szynclera usłyszeli jakies

**ODGŁOSY SZAMOTANIA**

a następnie ciche jęki, dochodzące z rupieciarni. Zdawało się, że ktoś rozpaczliwie walczy w ciasnej alkwie.

Po chwili, wszystko ucichło.

Zaniepokojeni sąsiedzi wybiegli z mieszkań i starali dostać się do sklepu od frontu. Okazało się jednak, że

**DRZWI SĄ SZCZELNIE ZAMKNIĘTE,**

a poprzez wąski otwór, nie można dojrzeć.

Dozorca domu

**ZAAARMOWAŁ POLICJĘ.**

W parę minut potem na miejsce przybyli przedstawiciele władzy w osobach zastępcy starosty p. Rosieckiego, komendanta policji Niedzielskiego, prokuratora Chawłowskiego, nacz. Weyera, kom. Szabholca i kierownika VII komisariatu, kom. Matulewicza.

Niezwłocznie przystąpiono do **PRZEPROWADZENIA DOCHODZENIA.**

Ponieważ do sklepu Szynclera nie można się było dostać inną drogą jak przez drzwi frontowe,

**WYBITO SZYBĘ**

i w ten sposób zdołano otworzyć zatrzask. W pierwszej części sklepu, pod antresolą, panował zupełny porządek, i nie wskazywało na

**TRAGEDJĘ, JAKA ROZEGRAŁA SIĘ NIEWĄTPLIWIE**

w dalszej części sklepu. Tu, w wąskim przejściu, znaleziono **DOGORYWAJĄCEGO STARSZEGO MĘŻCZYZNĘ**

z licznymi śladami ran na całym ciele. Zwłoki spoczywały w pozycji niesamowitej, przez swe nienaturalne położenie.

W kilku miejscach na ciele zamordowanego

**ZNALAZIENO ŚLADY WAL-  
KI,**

jaką musiał przed śmiercią stoczyć z mordercą.

Wokół panował nieład.

Ponieważ sklep Szynclera jak zaznaczyliśmy wyżej, jest rupieciarnia, niewiadomo, czy nieład spowodowany został przez mordercę, czy też istniał już przedtem. Z tych samych względów

**UTRUDNIONE JEST CAŁE ŚLEDZTWO.**

Według zebranych przez nas szczegółów, zamordowany był odłudkiem, a nadto człowiekiem niedowierzającym nikomu nawet najbliższemu. Prawie

**NIKT NIE ODWIEDZAŁ GO  
W JEGO SKLEPIE,**

choć rodzina: matka i dwaj żonaci bracia mieszkają stale w Łodzi. Przed kilku laty pracował u Szynclera jego brat, później jednak, nieznośnie usposobienie nieboszczyka, spowodowało tarcia, w wyniku których Szyncler pozostał sam. — Od czasu do czasu odwiedzała go jedynie matka.

Krytycznego dnia, nie zauważono, aby ktokolwiek wieczorem przychodził do sklepu. Po oględzinach lekarskich, jakie odbyły się późnym wieczorem, zwłoki Szynclera przewieziono do prosekutorjum

**DLA DOKONANIA SEKCJI.** Wykaże ona jakiego rodzaju obrażenia zadał morderca ofierze, oraz, w przybliżeniu, **CO BYŁO NARZĘDZIEM ZBRODNI.**

Narazie wydaje się, że morderstwo

**NIE MIAŁO PODŁOŻA RABUNKOWEGO,**

ponieważ w sklepie swoim nie przechowywał Szyncler nie bardziej wartościowego, cooby mogło skusić mordercę.

Dalsze dochodzenia trwają. Wyniki, ze względu na dobro śledztwa, trzymane są w ścisłej tajemnicy.

## 14-lecie oswobodzenia Wilna Wielkie uroczystości z udziałem marsz. Piłsudskiego

**WILNO, 21 kwietnia. (PAT) —** Obchód 14-ej rocznicy oswobodzenia Wilna wypadł imponująco. Od samego ranka tłumy ludności spieszyły ku placowi Łukiskiemu.

Na mszę przybył marsz. Piłsudski z córkami. Przed ołtarzem zajęli miejsca premier Prystor, prezes Sławek, wojewoda wileński Jaszczolt i in.

O godz. 12-ej marsz. Piłsudski wstąpił na specjalną trybunę przybraną godłami państwa, zbudowaną przy ul. Ofiarnej. Powyżej podium zajętego przez przedstawicieli rządu i generalicję wybudowano obszerną trybunę, na której siadła rodzina p. marszałka, a wśród niej pani Aleksandra Piłsudska z córkami. Prowadził defiladę gen. Dąb-Biernacki, który podjechałszy konno do trybuny złożył p. marszałkowi raport w nast. słowach:

— Panie marszałku! Melduję posłusznie, że oddziały należące do wyprawy na Wilno w roku 1919, maszerują w defiladzie.

Pierwsza przemaszowała sprawnie piechota. Następnie nastąpił najwspanialszy moment defilady. Wojewoda lwowski Belina - Prażmowski w mundurze szwoleżerskim konno, witany oklaskami, poprzedzał szwadron pierwszego pułku szwole



Kościół Św. Trójcy w Wilnie. Obok w głębi z prawej strony widać Ostrą Bramę.

żerów, który salutował szablami p. marszałka witając go gromkimi okrzykami: „Niech żyje”, podchwy

conymi entuzjastycznie przez zgromadzone tłumy. Następnie kłusem przedelfowały szwadrony 4, 13 i 10 pułku ułanów. Za kawalerją jechał 3 d. a. k., a następnie artylerja. Defiladę zamykały oddziały p. w. i hufce szkolne. Po defiladzie p. marszałek zszedł z trybuny rozmawiając przed odjazdem z przybyłymi dostojnikami i rodziną. Defilada skończyła się o godz. 13 m. 40.

### Paderewski chory

**Leży w hotelu w N. Yorku**

**NOWY JORK, 21. 4. (PAT) —** Po silnym ataku lumbago, któremu uległ przed kilku dniami Paderewski, odwołał on wszystkie koncerty i obecnie leży w hotelu w Nowym Jorku.

Stan Paderewskiego nie jest niebezpieczny. W dniu 29 b. m. zamierza on pojechać do Europy.

### D'Annunzio i Nobile

nie umarli

**BERLIN, 21 kwietnia. (PAT) —** Dzisiaj popołudniu radio berlińskie ogłosiło wiadomość o śmierci d'Annunzia i gen. Nobile. Pisma po południowo przedrukowały tę wiadomość.

W godzinach wieczorowych nadeszło wyjaśnienie agencji Stefaniego, która kategorycznie oświadcza, iż wiadomość ta jest absolutnie nieprawdziwa.

## Obniżka pensji urzędniczych?

Delegacja pracowników państwowych u ministra skarbu

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj wieczorem odbyło się nadzwyczajne plenarne posiedzenie międzyzwiązkowej komisji pracowników państwowych. Wobec uporeczywych po-

głosek o zamierzonej obniżce uposażeń urzędniczych (według tych pogłosek, miałby być skasowany t. zw. dodatek rodzinny na żonę i dzieci oraz dodatek mieszkaniowy) postanowiono wydelegować specjalną de-

putację do ministra skarbu z prośbą o wyjaśnienie, czy pogłoski te są prawdziwe. Ponieważ minister skarbu, p. Zawadzki bawi na urlopie, deputację przyjmie zapewne wice-minister p. Kozłowski.



## Bakcył nacjonalizmu

Już w numerze wielkanocnym naszego pisma wskazywaliśmy na oplakane następstwa, jakie musi spowodować wybuch obłąkańczego nacjonalizmu hitlerowskiego nie tylko w jego kolebce — w Niemczech, ale i poza granicami Rzeszy. Bakcył szowinistycznego opętania, gdy tylko w jakiegokolwiek okolicy podniesie głowę, natychmiast powoduje wybuchy tego samego rodzaju w innych częściach organizmu europejskiego. W odpowiedzi na zbrodniczy szowinizm narodowy i rasowy w Niemczech zerwały się z łańcuchów nacjonalizmu w wielu innych krajach. Z pobudek niekiedy nawet nie pozbawionych cech szlachetności, powodując się pierwszym przejawem oburzenia, pragnąc zmusić szaleńca do opamiętania, albo też kierując się żądzą niskiej zemsty lub odwetu, dopuszczano się szeregu aktów, nie mających nic wspólnego z manifestowaniem uczuć przez społeczeństwo kulturalne. Tembardziej powinniśmy potępić surowo tego rodzaju przejawy wandalizmu u nas, że wydaliliśmy surowy wyrok i potępiiliśmy barbarzyństwa rządu Hitlera, które cały świat kulturalny w zdecydowanej formie napiętnował jako ohydę i hańbę XX wieku.

To też pożałowania godne fakty, jakie miały miejsce w Łodzi w stosunku do instytucji kulturalnych niemieckich, które ani na chwilę nie znalazły nigdzie aprobały, nie powinny się były rozegrać i nie wolno dopuścić, aby się miały w jakiegokolwiek formie powtórzyć. Nie mówiąc już o tem, co stanowi rzecz elementarną, że nie wolno identyfikować bandy hitlerowskiej, która się dorwała do władzy w Niemczech z całym narodem, a tembardziej czynić współodpowiedzialną ludności niemieckiej, zamieszkałej w Polsce — lojalnych obywateli Rzeczypospolitej.

Pismo nasze jako organ demokratyczny, zwalczający zawsze wszelki gwałt i bezprawie, kogokolwiek one dotykają, nie ma potrzeby podkreślać, że wstrętnie nam są wszelkie akty teroru indywidualnego i zbiorowego. Nie znajdujemy usprawiedliwienia dla tego rodzaju metod nawet wówczas, gdy bestjakstwa nacjonalistycznego szaleństwa Hitlera mogłyby tu maczyć podobne odruchy, jako skutek szlachetnej w swem założeniu reakcji na wszelką zbrodnię ludzką. To nasze szczególne, podyktowane etyką, ideologią i politycznym rozumem stanowisko jest ważne nad to dobrze wszystkim ludziom dobrej woli, aby trzeba je było przypominać.

Teza nasza o nacjonalistycznym zarazku, który gdy raz rozpanoszył się w organizmie, daje znać o sobie na każdym kroku, sprawdził się również, w ostatnich dniach, kiedy to miały miejsce nowe wypadki przestępczej działalności obudzonych hydry nienawiści rasowej. Miasto nasze, które w cią-

# „Vive la Pologne, monsieur!... Niestychany paszkwil francuski na Polskę

Pan Georges Simenon, po wieściopisarz francuski, postanowił zabawić się w tak modny dziś reportaż. I oto w wychodzącym w Paryżu (już trzeci rok) tygodniku ilustrowanym „Veila” zamieścił pod po wyższym tytułem ohydny paszkwil na Polskę.

Wiem najpierw ilustracje: Na honorowym miejscu — młoda ładna kobieta, zupełnie naga, stojąca za przezroczystą zasłoną. Ona to „robiła honory domu” o godz. 2-iej w nocy w jakiejś podejrzanej speluncie na przedmieściu Wilna, gdzie pan Simenon w towarzystwie swego cicerona zaczął zbierać materiał do swej ankiety... Początek zachęcający, nieprawdaż?

Ale idźmy dalej:

Oto „nastrojowe zdjęcia”: że braczką z dzieckiem na rogu ulicy, żydowska rodzina w jakiejś piwnicy, scena z targu, ulicznicy i jakaś manifestacja warszawskich studentów.

Mamy jednak i ciekawe zdję-

cia z armii polskiej. Scena z procesji, żołnierze stojący na baczność i objaśnienie: „Armja oddaje honory świętym ikonom”... i wreszcie jeszcze jeden obrazek o zamazanem, nie wyraźnym tle... na pierwszym planie kilku żołnierzy w hełmach, z dużymi tarczami (!) w lewej ręce, a pod tem objaśnienie: „W Warszawie nie zawsze panuje porządek, ale pogromy już tam zdarzają się rzadziej”.

Komu te ilustracje jeszcze nie wystarczą, ten dowie się więcej z samej treści artykułu. Cytujemy niektóre urywki dosłownie:

„Najpodlejsza droga w Francji jest jeszcze idealna w porównaniu z drogami polskimi... To nie są wogóle drogi, to koleiny... w zimie lód, na wiosnę błoto... Tu i owdzie stają drewniane, brudne, ciemne, walące się rudery... Domy? Podobne domy spotykałem w głębi Afryki, ale rząd usiłował z nich murzynów przymusowo... Czasem domy drewniane, kryte słomą... niektóre o dwóch izbach, ale rzadko.

Miasta? Duże domy, duże ulice, duże podwórza, duże pokoje. Czuje się, że to wszystko zbudowane bardzo dawno. Ale pomalutko zamieniły się te opuszczone budynki w koszary... o swoistym zapachu, szarym, smutnym.

A nieco dalej pisze pan Simenon:

„Opowiadałem wam przed chwilą o pewnych domach w Wilnie. A wiecie, dokąd mnie zaprowadzono, gdy zapytałem się o toaletę? Do kuchni, gdzie odnośne naczynie stało na taburecie, bezpośrednio koło pieca. I tu mojem zdaniem, leży przyczyna tego agresywnego patriotyzmu Polaków (!). I oto dlaczego w każdym razie szanuję ich, patrzę na nich z osobliwym podziwem, zmieszonym z odrobiną strachu.

„Ale cóż to za naród! Drogi nie są tam drogami. Budynki stacyjne to baraki. Domy zrujnowane, tak jak i miasta. Szpitali prawie zupełnie niema. Niema szkół, niema uniwersytetów niema armji. Niema nic! Niema nawet pieniędzy!...

„Cuchnące rudery, chłopcy alfabetu, pola źle uprawiane, środki transportowe bardzo

rzadkie, dzieła socjalne nieznanie!

„A wewnątrz kraju, ze wszystkich stron prowincje, gdzie krew polska wyblakła już: Śląsk, Litwa, Ukraina, i przede wszystkim dziesięć procent ludności żydowskiej!...

Cóż jeszcze trzeba do tego dodać? Że w Polsce z powodu kryzysu nie płaci się mieszkańia, służby, dostawcom, w czem władze municypalne dają przykład, — ale pije się koniak po 20 franków kieliszek. Że w Warszawie pije się od 11 rano do 3 w nocy, przy muzyce i tańcu? Że oficerowie w pa radnych mundurach, ze szefem sztabu generalnego na czele, przesiadują całymi nocami po nocnych knajpach i hotelach rozrywkowych? A równocześnie w nocnych przytułkach dla bezdomnych tłoczą się tysiące ludzi, na widok których pan Simenon, choć ma silne nerwy, dostaje poprostu mdłości. „On, który zwiedzał kolonie trędowatych w Afryce, przytułki dla obłąkanych w Holandji i cele skazanych na śmierć morderców w więzieniach paryskich — nie ma poprostu siły i odwagi, by opisać te przytułki dla bezdomnych w Polsce!...

I pomyśleć, że podobne artykuły o Polsce pojawiają się właśnie we Francji, w Paryżu, w kwietniu 1933 roku!

Zaiste, jakiś makabryczny prima - aprilis!

„Vive la Pologne, monsieur!” zatyłował bezczelny kłamek ten swój paszkwil.

Na miłość Boską, cóż robimy nasze przedstawicielstwa dyplomatyczne zagranicą? Przecież mamy specjalne wydziały, specjalne fundusze propagandowe! Któż się za nami ujmie, jeżeli my sami puszczamy płazem podobne niesłychane napaści — i to jeszcze ze strony członka narodu zaprzyjaźnionego?

A wypadki tego rodzaju zyczynają się zdarzać coraz częściej. Prawda, przyjdzie potem może jakieś wyjaśnienie usprawiedliwienie... ale tymczasem artykuł poszedł w świat, rozszedł się w tysiącach egzemplarzy, urobił nam odpowiednią opinię...

Oburzając to — i tragiczne zarazem!

## Prowokacyjne pomniki na pograniczu

Prasa angielska zwróciła uwagę na prowokowanie Polski przez władze niemieckie, które zezwalają na wystawianie wzywających pomników na pograniczu polskim w Prusach Wschodnich. Pomnik koło Pily wyobraża postać kobietę, zwróconą w stronę Polski. Na pomniku umieszczono napis „miasta Niemiec, które muszą być zwrócone Niemcom”. Na liście tej umieszczono szereg miast znajdujących się na terenie Rzplitej, a prócz tego Gdańsk.

BEZKONKURENCYJNY  
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Madame  
Butterfly

Najpiękniejsza kreacja  
SYLVII SYDNEY

Syn Indji

Ramon Novarro

Dziś i dni następnych!

Błękitna Rapsodia

Charles Farrell

Janet Gaynor

Tradycyjnie wyświetlamy tylko  
najprzedniejsze arcydzieła o  
wysokich walorach artystycznych,  
oryginalnej treści i re-  
żyserji.

gu długich lat istnienia, pomimo współzycia obok siebie trzech odrębnych elementów narodowościowych, nie splamiło się nigdy masowym ruchem jednego odłamku ludności przeciwko drugiemu, i tym razem szybko zdołało opanować niezdrowe nastroje, budzone niestety przez to samo pismo, które na własnej skórze znalazło całą ohydę brutalnego roznamiętnienia tłumy. Ten smutny objaw ze strony dziennika, który słusznie skarży się na gwałt, jakiego padł ofiarą, a jednocześnie usprawiedliwia bezceństwa bandy hitlerowskiej i szczerze w ohydny sposób przeciw współobywatelom, jest szczególnie karygodny w chwili ogólnego roznamiętnienia, gdy wszystkim nam powinno zależeć na pacyfikacji stosunków w trawionym długotrwale kryzysem mieście.



w porwijającym filmie, reż. FREDA NIBLO

**DONOVAN**

w rol. pozostałych: Marion Schilling i Borys Karloff, znakomity Frankenstein, człowiek o 100 twarzach. Własność: „AGEFILM”. Prod. amer. 1932/3

## Już do nabycia

we wszystkich księgarniach łódzkich oraz  
w Administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70)  
zbiór feljetonów red. Gustawa Wassercuga (gtk)  
pod tytułem

„MENAŻERJA LUDZKA”

CENA ŻŁ. 2.—

CENA ŻŁ. 2.—



# Niezrozumiały spadek dolara

## Pokrycie jego złotem stanowi 61 i pół procent, czyli o 21 proc. ponad normę ustawową

### Polityka monetarna Ameryki wymierzona jest przeciw inflacji papierowej

**NOWY JORK, 21 kwietnia.** (Tel. wł.) — Dzisiaj ogłoszono zestawienie, które stanowi wprost sensację.

Urzędowy zapas złota w okresie od 8 kwietnia do 21 kwietnia wzrósł w Stanach Zjednoczonych do 4 miliardów 313 milionów. Obieg banknotów w tym samym czasie zmniejszył się o 1.470 milionów dolarów i wynosi 6.068 milionów dolarów.

**POKRYCIE DOLARA ZŁOTEM WYNOŚI 61 I PÓŁ PROCENT,** a więc o 21 procent ponad pokrycie ustawowe. Wobec takiego stanu rzeczy sytuacja walutowa w Stanach Zjednoczo-

nych wydaje się **TEMBARDZIEJ NIEZROZUMIAŁĄ.**

Wahania kursu dolara w Ameryce są tak znaczne, że unie możliwiają wprost kalkulację wszelkich umów prywatnych. Jakkolwiek sytuacja jest tak chaotyczna, mnożą się głosy, przemawiające za tem, że polityka monetarna Ameryki wymierzona jest

**PRZECIWKO INFLACJI PAPIEROWEJ**

i ma na celu wzmocnienie stanowiska Stanów Zjednoczonych w rokowaniach na waszyngtońskiej konferencji ekonomicznej.

## Obniżenie dolara o 10 procent

### Roosevelt zapowiada powrót do stałej wartości waluty

**WASZYNGTON, 21 kwietnia** (Tel. wł. „Gł. Por.”) — Dnia 19 b. m. ogłaszając dekret o zakazie wywozu złota, prezydent Roosevelt złożył następujące oświadczenie:

Decyzja zakazu wywozu złota, powzięta została jeszcze w sobotę, w obronie przeciwko spekulacji zagranicznej, która od lat walczy z walutą amerykańską.

Zostawiamy dolara samemu sobie i godzimy się na jego spadek.

To wytrąci broń naszym przeciwnikom, da nam nowe szanse w konkurencji handlowej. Jeżeli dolar

obniży się o 10 procent skorzysta z tego natychmiast np. nasza bawełna, która ma światową cenę rynkową. Myli się ten, kto przypuszcza, że wchodzimy na drogę planowej inflacji.

Obniżamy tylko dolara dla podniesienia cen towarów i ułatwienia wymiany międzynarodowej. Przjdzie czas, w którym

znowu wrócimy do stałej wartości waluty.

Mam nadzieję, że to szybko nastąpi.

Termin zależy od rokowań międzynarodowych.

## Dolar w Warszawie

Korespondent „Głosu Porannego” telefonuje z Warszawy:

W Warszawie w ciągu całego dnia wczorajszego kurs dolara gotówkowego był dosyć moeny i wynosił zrana 8.14. Kurs do wieczora doszedł do 8.35. Wobec zw.żki dolara gotówkowego cena złota spadła równocześnie bardzo znacznie.

## Zdenerwowanie w Paryżu

**PARYŻ, 21 kwietnia.** (Pat.) Obrady giełdy paryskiej odbywały się nadal pod znakiem silnego zdenerwowania. Dolar nieco zwyżkował. Poszukiwano akcji kopalń węgla, srebra i akcji kauczuku. Szczególnie intensywnie sprzedawano akcje kopalń złota. Pod koniec giełdy obroty zmalały i nastąpiło pewne uspokojenie.

## Mac Donald w Ameryce

Odstąpienie od parytetu złota bez znaczenia dla Anglii

**NOWY JORK, 21 kwietnia.** (PAT.) — Natychmiast po wyładowaniu na ziemi amerykańskiej Mac Donald wygłosił on przed mikrofonem przemówienie. Mac Donald oświadczył, że odstąpienie przez Stany Zjednoczone od parytetu złota nie odbije się niekorzystnie w An-

glii. W godzinach popołudniowych Mac Donald odjechał do Waszyngtonu. Prezydent Roosevelt po niedawnym przeżyciu walczył już całkowicie do zdrowia.

Na cześć Mac Donałda wydany został dzisiaj obiad, o charakterze nieoficjalnym.

## Dalszy spadek marki niemieckiej

**WARSZAWA, 21 kwietnia** — (Tel. wł.) — Od dwóch dni marka niemiecka w dewizach i w gotówce niżkuje na rynku polskim. Dnia 19 b. m. w obrocie międzybankowych za dewizy na Berlin płacono po 210.65 co stanowiło niżkę o 1.50 zł. w stosunku do poprzednich kursów

straciły na kursie 65 gr., a dziś kurs dewiz wynosił 201 — 204 zł. za 100 marek. Niżka więc wynosiła od 6 do 10 złotych na 100 marek.

Spadek kursu waluty niemieckiej spowodował zupełny zanik obrotów marką niemiecką w gotówce na rynku prywatnym w dniu dzisiejszym w Warszawie.

Wczoraj dewizy na Berlin

# Zamachy bombowe w Prusach

### Znów adwokat postrzelony przez szturmowców

**BERLIN, 21 kwietnia.** (Pat.) Nieznani sprawcy dokonali zamachu bombowego na gmach sądu w Luetzen, w Prusach Wschodnich. Część muru budynku wraz z kratami węgla zniszczeniu. Podobnego zamachu dokonano na jeden z banków.

Podezas pościgu za sprawcami zamachu postrzelony został ciężko w pierś adwokat Picker, którego samochód nie został zatrzymany mimo wezwania szturmowców.

## Prof. Einstein skreślony

### Zemsta hakenkreuzlerów

**BERLIN, 21 kwietnia.** (PAT) — Prof. Einstein został skreślony z listy członków kuratorium fizyczno-technicznego zakładu Rzeszy. Krok

ten jest motywowany stanowiskiem jakie prof. Einstein zajął wobec ruchu hitlerowskiego w Niemczech.

## Shifleryzowany zarząd

### ciężkiego przemysłu niemieckiego

**BERLIN, 21 kwietnia.** (PAT) — Zarząd naczelny i dyrekcja niemieckiego związku przemysłu żelaznego i metalurgicznego ustąpiły ze swych stanowisk. W skład nowego kierownictwa związku weszli przemysłowcy, którzy są członkami partii narodowo-socjalistycznej.

## Żydzi polscy w więzieniu

**ESSEN, 21 kwietnia.** (Pat) — Z kilkudziesięciu aresztowa-

nych w Dortmundzie żydów, obywateli polskich dotychczas około 10 znajduje się jeszcze w więzieniu. Mimo usilnych starań konsula polskiego w Essen nie udało się ich dotychczas zwolnić. Znajdują się oni w więzieniu od 28 marca, a zostali aresztowani bez żadnych powodów.

## Król szwedzki w Berlinie

### podejmuje Hindenburga i Hitlera

**BERLIN, 21 kwietnia.** (PAT) — Dziś przybył do Berlina król szwedzki Gustaw. Król wydał śniadanie na cześć prezydenta Rzeszy Hindenburga. W śniadaniu wzięli udział członkowie rządu z Hitlerem i Papenem na czele.

## Inżynierowie angielscy w Warszawie

### Nic nie chcą mówić o procesie moskiewskim

**WARSZAWA, 21 kwietnia.** — (Tel. wł.) — W godzinach wieczornych przybyli do Warszawy pociągiem idącym z Rosji sowieckiej czterej inżynierowie angielscy i małżonka inż. Nordwalla oraz obrońca. Ponieważ pociąg stoi w Warszawie około go-

dziny, Anglicy objechali samochodem Warszawę, poczem udali się w dalszą podróż. Anglicy powstrzymali się od rozmów na temat procesu i o ile udzielali odpowiedzi dziennikarzom, to poruszali sprawy, nie mające nic wspólnego z polityką.



Przybył do Warszawy berliński korespondent „Daily Express” p. D. S. Delener, który wyleciał na specjalnie wynajętym samolocie „P. L. L. Lot” do Baranowicz, aby

spotkać tam, jadących z Moskwy inżynierów angielskich z firmy Vickers Company, uwolnionych w słynnym procesie moskiewskim o sabotaż.

# Pięściarskie mistrzostwa Polski

## Porażka Pawlaka. — Chmielewski nokautuje. — Garncarek pokonał Arskiego

**WARSZAWA, 21.4.** (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — Dziesiąte mistrzostwa pięściarskie Polski gromadziły w Warszawie 70 zawodników. W przedbojach rozegrało 18 spotkań, przyczem walczyli również i łodzianie. Z naszych pięściarzy zawód sprawił Pawlak, który w I rundzie zwichnął rękę i nie mógł walczyć. Reszta łodzian odniosła zwycięstwa.

Wyniki są następujące:

W wadze muszej Wirski (Poznań) wygrał z Hołowaczem (Lwów), Bagiński (Wilno) z Majem (Białystok) i Rotholz (W-wa) z Pawlakiem (Łódź).

W wadze koguciej Brzęczek (Łódź) pokonał Sworzeńkowski (Kraków), Kaźmierski (W-wa) Krzemień-

skiego (Pomorze), Polus (Poznań) Cyrana (W-wa) i Rogalski (Poznań) przegrał do Nawy (Śląsk).

W wadze piórkowej Kozłowski (Pomorze) wygrał z Akermanem (Lublin) i Rudzki z Matuszczykiem (obydwa ze Śląska).

W wadze lekkiej Straus (Lwów) pokonał Zamirowskiego.

W wadze półśredniej Seweryntak przez techniczne k. o. w III rundzie pokonał Rozenbluma (Białystok), Gburski (Śląsk) wygrał z Małtukowem (Wilno), Wrosz (Pomorze) znokautował w III rundzie Wójcickiego i Garncarek pokonał na punkty Arskiego, wykazując bardzo dobrą formę.

W wadze średniej Chmielewski w II rundzie przez k. o. pokonał Zio-

bińskiego.

W wadze półciężkiej Antezak (W-wa) wygrał ze Złobińskim (Kraków).

W wadze ciężkiej Krenz (Łódź) przez dyskwalifikację w drugiej rundzie ma wygraną z Tomaszewskim, a Piłat (Poznań) przez techniczne k. o. w II rundzie wygrał z Grosem (Lwów).

Czwierćfinały odbędą się w sobotę wieczorem, przyczem walczyć będą wszyscy łodzianie. Wzięcie wicz już wylosował Wagnera (Lwów), natomiast losowanie finowych par odbędzie się dopiero wieczorem. Sędziowanie odbywa się starym systemem, bowiem wniosek o jawne sędziowanie ze względu na formalnych został odrzucony.



## Nowy minister poczty i telegrafów



Płk. inż. Emil Kajiński,

syn Józefa i Marii z domu Pische, urodził się 17.X 1890 roku w Łodzi, kształcił się w Lublinie, gdzie w 1909 r. zdał maturę. Następnie studiował na politechnice we Lwowie i Wiedniu, zdobywając dyplom inżyniera, elektryka.

Zarówno w szkole średniej, jak i w czasie studiów akademickich brał czynny udział w pracy ideowej, niepodległościowej, w organizacji młodzieży narodowej.

Od 1914 roku służył jako oficer łączności w sztabie I Brygady Józefa Piłsudskiego, w 1917 r. w czasie kryzysu przysięgowego został zwolniony z legionów.

W tym czasie pracował jako inżynier włódkiem towarz. oświetlenia elektrycznego.

Po odzyskaniu niepodległości powrócił do wojska, gdzie pełnił funkcje szefa łączności frontu litewsko-białoruskiego, a następnie w naczelnym dowództwie.

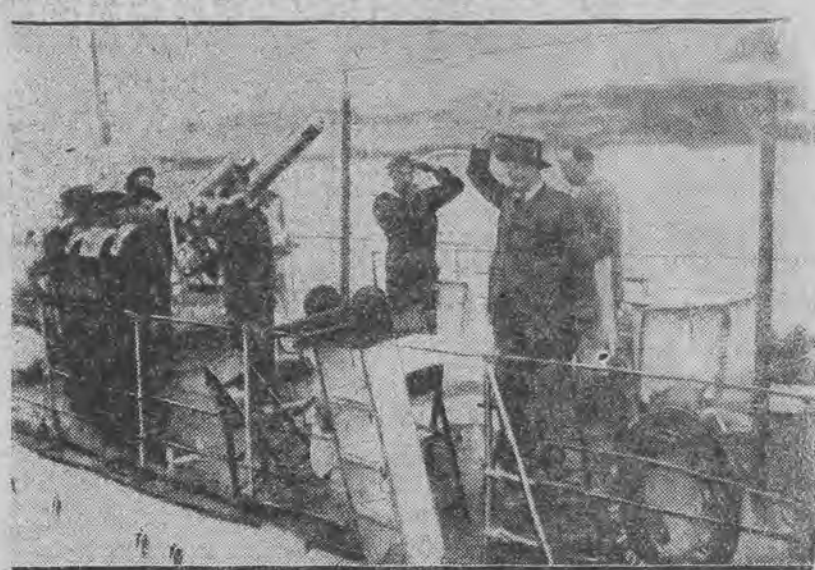
Od chwili zawarcia pokoju był kolejno dowódcą pułku łączności, komendantem obozu szkolnego wojsk łączności, szefem wydziału łączności w M. S. Wojsk., a ostatnio — dowódcą grupy łączności równocześnie pracując w min. poczty i telegrafów w dziale teletechnicznym.

Jest charakterystyczne, iż rodzina poprzedniego ministra, zmarłego płk. Boernera, również pochodziła z okolic Łodzi.

## Ministrowie hitlerowscy gośćmi faszyzmu



WICEKANCLERZ PAPEN W RZYMIE odbiera paradę oddziałów wojskowych młodzieży faszystowskiej „balilla” na Forum Mussoliniego



MIN. GOERING W NEAPOLU na pokładzie kanonierki włoskiej, która go zawiozła na Capri

## Wymuszone „wyjaśnienie” Szantażyści, pomimo usprawiedliwienia ich przez ofiary, zostali zaaresztowani

Praga, 20 kwietnia. Gazeta „Teplitz - Schönauer Anzeiger” wydrukowała w dn. 2 kwietnia artykuł, w którym wypowiada się ostro przeciwko uprawianym obecnie w Niemczech okrucieństwom. Przeważnie podaje odczyt, wygłoszony przez Egona Erwina Kischę w Pradze w lidze praw człowieka na temat jego doświadczeń w ostatnich czasach w Niemczech.

Ten artykuł wywołał wielkie podniecenie wśród członków stronnictwa niemiecko-narodowych i narodowych socjali-

stów w Teplitz. Członkowie wymienionych stronnictw pojawili się w redakcji dziennika i pertraktowali w takiej formie, że redakcja w dniu 6 kwietnia wydrukowała wstępny artykuł, zatytułowany „Wyjaśnienie”, w którym oświadcza, że nie miała zamiaru pochwałać propagandy antyniemieckiej, że opis Kischę jest fałszywy, wobec czego cały poprzedni artykuł zostaje odwołany. Następnie podano głusym drukiem: „Lokalne kierownictwo niemiecko-narodowych w Teplitz - Schönau i niemiecko-

narodowej partii robotniczej przyjmują to oświadczenie z zadowoleniem i satysfakcją do wiadomości, komunikując jednocześnie, że wszyskie zamierzone represje w stosunku do „Teplitz - Schönauer Anzeiger” zostały cofnięte.

W odpowiedzi na to przeciwko funkcjonariuszom obu wspomnianych stronnictw politycznych w Teplitz zostało wszczęte dochodzenie pod zarzutem wymuszenia i szantażu.

Dziennik, o którym mowa, zaopatrzył wiadomość o wszczęciu dochodzenia w następujący komentarz: „Należy zaznaczyć, że pertraktacje z funkcjonariuszami partyjnymi prowadzone były w zupełnej lojalnej formie. W Pradze, skąd nadeszło zameldowanie do prokuratury, nie jest widocznie dobrze znany przebieg wspomnianych rokowań”.

Mimo tego komentarza zaaresztowano czterech przedstawicieli lokalnej organizacji hitlerowców i niemiecko-narodowych i oddano ich do dyspozycji sądu okręgowego w Leitmeritz.

W ten sposób Czechi tłumią w zarodku wszelkie próby gniebienia wolności przekonań, nawet jeśli się one odbywają za zgodą gniebionego.

## Kara śmierci

za zabójstwo listonosza

TORUŃ, 21 kwietnia. (PAT) — Dziś o godz. 12 min. 30 sąd do-razny po dwudniowej rozprawie wydał wyrok, skazujący Edwarda Mosakowskiego, pomocnika handlowego, na karę śmierci przez rozstrzelanie za zabójstwo listonosza Rypińskiego.

P. prezydent Rzplitej odrzucił podanie o ulaskawienie i skazany zostanie stracony.

## Dniepr splawny

Podróż przez porohy

MOSKWA, 21 kwietnia. (PAT) — Wczoraj odbył się pierwszy raid przez zatopione porohy dniewprowskie. Statek „Jan Rudzutak” odbył podróż Kijów — Dnieprostroj tam i z powrotem.

## BAL MODY W „MALINOWEJ”.

Zapowiedziany na dzień dzisiejszy na godz. 5-tą („Five o'clock”) oraz na jutro i poniedziałek o godz. 9-ej wieczór wielki bal mody w sali Malinowej Grand Hotelu budzi wśród sfer wytwornych naszego miasta olbrzymie zainteresowanie. Będzie to wielki i niebawmy pokaz mody z udziałem znanej artystki filmowej (miss Polonji), całego zespołu artyst. sali Malinowej i orkiestry Golda i Petersburskiego. Udział w tej sensacyjnej rewii biorą pierwszorzędné warszawskie domy mody oraz szereg przodujących firm łódzkich. Bilety w cenie zł. 2.50 do nabycia w filii „Arkałdji”, w Grand Hotelu i przy kasie sali Malinowej.

## Małżeństwo syna kronprinca



Księżę Wilhelm Pruski, najstarszy syn Kronprinca, zaręczył się w

Bonn z panną Dorotą von Salviati. Narzeczoną, który ma obecnie 27 lat, po odbytych studiach na wydziałach prawnym i ekonomicznym poświęcił się pracy na roli i pracuje obecnie w jednym z majątków ojca na Śląsku. Narzeczoną, która jest o rok młodszą, pochodzi z włoskiej szlachty Salviati, której członkowie znajdują się od czasów Fryderyka Wielkiego w służbie państwowej i wojskowej w Prusach.

## Katastrofa samochodowa

trzech dziennikarzy francuskich

ZURYCH, 21 kwietnia. (PAT) — Na szosie między Martigny a Jitten wpadło na drzewo auto, wiozące trzech dziennikarzy francuskich, którzy jechali z Paryża do Aten. Ofiarą wypadku padli: Boissy — redaktor naczelny pisma „Comoedia” Boutin — redaktor „Paris - Midi” i Plessis. Stan rannych jest bardzo ciężki.

## Co pozostało z „Acronu”



Zdjęcie nasze przedstawia przedmioty, jakie znaleziono obok wydobytych z oceanu szczątków amerykańskiego sterowca: szczątki składu map, rakiety świetlne i części kostiumów ratunkowych.

## Wiosenne śnieżyce



Obrazek kwiatniowy z Londynu



# Proces Gorgonowej znów odroczone Czy Zaremba lub Staś są domniema- nymi sprawcami mordu?

## Krew menstruacyjna na chusteczce. — Ponowne badania rzeczoznawców

KRAKÓW, 21 kwietnia. (Tel. wł). — Na wstępie dzisiejszej rozprawy prokurator wypowiada się co do wczorajszych wniosków, zgłoszonych przez obrońcę.

Co do różnic w zeznaniach prof. Olbrychta i prof. Hirszfelda, to w ostatecznej konkluzji niema ich wogóle zdaniem prokuratora.

Co do kwestji krwi menstruacyjnej na znalezionej w piwnicy chusteczce, to zakres badania znawców warszawskich obejmował tylko kwestję, czy chodzi o krew ludzką, czy zwierzęcą. Kwestja stwierdzenia, czy jest to krew menstruacyjna, należała do lekarza, a ponieważ znawcy warszawscy są chemikami, więc miarodajna może tu być opinia prof. Olbrychta, który jest lekarzem.

O godzinie 10 m. 15 sąd udał się na naradę celem powzięcia decyzji co do wniosków obrony. Po naradzie trybunał odczytał postanowienie, odrzucające załatwienie wniosków obrony, dotyczących badań nad chusteczką i wysłuchania raz jeszcze opinii prof. Olbrychta i Hirszfelda. Co do wniosku o zażądanie danych ze Lwowa

o chorobie matki Henryka Zaremby

trybunał orzekł, że wniosek ten byłby uzasadniony, gdyby pozostawał w związku ze Stanisławem czy Henrykiem Zaremby, jako domniemanymi sprawcami morderstwa.

Dlatego trybunał postanowił zapytać się obrony z zapytaniem, czy wystąpią oni z tezą, że Stanisław lub Henryk Zaremba są domniemanymi sprawcami zabójstwa.

Dalej trybunał postanowił zapytać się obrony oskarżonej, w jakim czasie żona Henryka Zaremby chorowała na delirium tremens

Następnie zabrał głos prof. Hirszfeld, który wypowiedział zdanie, że różnica między interpretacją jego a interpretacją prof. Olbrychta polega raczej na koncepcjach prawnych. — Prof. Hirszfeld nie chciałby tych koncepcji podsunąć sędziom przysięgłym, czy to w sensie obrony czy w sensie oskarżenia.

Przewodniczący zapytuje profesora Hirszfelda, czy zna ja-

kiego wybitnego serologa obok siebie i prof. Olbrychta. Prof. Hirszfeld wymienia nazwisko prof. Eisenberga.

Następnie przemawiał prof. Olbrycht, który podtrzymuje swoją opinię i podkreśla, że jego orzeczenie przewiduje trzy tezy. Pierwsza teza jest zupeł-

nie zgodna z opinią profesora Hirszfelda, dwie pozostałe są nieco odmienne, co wywołuje wrażenie sprzeczności w orzeczeniach

Przewodniczący zadaje dalsze pytania, które mają na celu zbliwienie stanowiska obu profesorów, nie daje to jednak żad-

nych pozytywnych wyników, wywołuje się natomiast długotrwały spór czysto naukowy.

Sędzia przysięgły, Krowicki, zwraca się do prof. Hirszfelda, czy nie może powiedzieć, że w związku z tą dyskusją chusteczka właściwie przestała

być dowodem rzeczowym.

Prof. Hirszfeld odpowiedział na to, że istotnie nie można się opierać na tem, że na chusteczce wykryto elementy grupowe A. —

Na pytanie przewodniczącego dyr. Hirszfeld wyjaśnia, że teza krwi menstruacyjnej została przyjęta na podstawie badań mikroskopowych i odczynnika Lukolla, że nie było to jednak przyjęte definitywnie, że powiedziano tylko, że krew może być pochodzenia menstruacyjnego.

Biegły stwierdza, że nie był obecny przy tych badaniach i że badania przeprowadził biegły Lewandowski przy pomocy biegłego Szymczyka.

Przewodniczący do oskarżonej:

— Czy pani ma dane, aby twierdzić, że to morderstwo popełnił Stanisław Zaremba lub Henryk Zaremba?

Oskarżona: — Nie mogę na to odpowiedzieć.

Przewodniczący do obrony: — Czy panowie mają takie podejrzenie?

McC. Ettinger: — My na to oświadczyliśmy się po przerwie.

Przewodniczący zarządza przerwę.

Po przerwie adwokat Axer odpowiada:

Obrona wstrzymuje się od odpowiedzi, oświadcza jednak, że pytanie takie byłoby

próbą zrzucenia na obronę zadania szukania mordercy.

co nie jest jej zadaniem i co przekracza środki, którymi obrona rozporządza. Obrona stwierdza, że nie można zaniedbywać faktu, iż babka denatki była alkoholizką i zmarła w szpitalu na delirium, a ciotka była psychicznie chora.

Na pytanie przewodniczącego biegły prof. Jankowski stwierdza, że orzeczenie co do stanu psychicznego Stasia nie może ulec zmianie

nawet w razie stwierdzenia, że babka jego była chora na delirium tremens, a ciotka na chorobie psychicznej.

Trybunał po naradzie polecił biegłym prof. Hirszfeldowi i Olbrychtowi badania te raz jeszcze przeprowadzić, a wyniki przedstawić trybunałowi do wtorku, 25 b. m., do którego to dnia, trybunał odrocza rozprawę.

## Krwawe ekscesy antyżydowskie

### Bandy zbirów walczą nożami i strzelają z rewolwerów na ulicach Czerniowiec

Z półoficjalnych źródeł rumuńskich otrzymała agencja „Iskra” następujące przedstawienie krwawych wypadków, które rozegrały się onegdaj w Czerniowcach.

Okolo południa w śródmieściu grupa młodzieży niemieckiej przybyłej z jednego z przedmieść Czerniowiec

ZAATAKOWAŁA NA ULICY I ZRANIŁA POWAŻNIE

studenta - żyda, nazwiskiem Sichert i fotografa - rumuna nazwiskiem Bratosu, którego z wyglądu zewnętrznego wzięto za żyda. Do wypadku tego nie przywiązywano większej wagi, sądząc, iż jest to sporadyczny wybryk.

Okolo godz. 8-ej wieczorem z kilku większych lokali w śródmieściu wyszły na ulicę zorganizowane BANDY OSOBNIKÓW, UZBROJONYCH W NOŻE I REWOLWERY. Łącznie liczą uzbrojonych sięgała 300 osób. Składali się oni przeważnie z mieszkańców przedmieść Czerniowiec, narodowości niemieckiej i ukraińskiej. Przy akompaniamencie okrzyków

„ŚMIERĆ ŻYDOM!” i „NIECH ŻYJE HITLER!”

przystąpiły bandy do wybijania szyb w sklepach żydowskich na siedmiu ulicach Czerniowiec, do wykradania przedmiotów wyłożonych w wystawach sklepowych, napadając jednocześnie na przechodniów o wyglądzie semickim i

NIE OSZCZĘDZAJĄC KOBIET I DZIECI.

Położony w śródmieściu plac Unireni sprawił wrażenie pola bitwy. Naliczono kilkadziesiąt rannych. Policja okazała się bezsilną wobec walczących nożami i strzelających z rewolwerów bandytów i dopiero wezwane na pomoc

SILNE ODDZIAŁY WOJSKA I ZANDARMERJI

zdołały po upływie godziny przywrócić w mieście spokój.

Aresztowano 40 osób — wszyscy są Niemcami lub Ukraincami, pomiedzy którymi zidentyfikowano kilkunastu wielokrotnie notowanych w kronikach policyjnych bandytów i złodziei.

Pomiedzy rannymi znajduje się 3 rumunów, a miedzy nimi jeden

WYŻSZY URZĘDNIK PAŃSTWOWY

i wybitny rumuński działacz narodowy, dr. Choorghlan.

Aresztowani ukraińcy zeznają, że przyłączyli się do manifestantów niemieckich na skutek otrzy-

mania wiadomości, iż

KANCLERZ HITLER ZAPOWIEDZIAŁ ODRODZENIE WIELKIEJ ZJEDNOCZONEJ UKRAINY PO ODEBRANIU „ZIEM UKRAIŃSKICH” POLSCE,

Rosji sowieckiej, Rumunji i Czechosłowacji. Dla wyrażenia kanclerzo wi Hitlerowi swojej wdzięczności — połączyli się ukraińcy z Niemcami czerniowieckimi w akcji antyżydowskiej, którą ci ostatni — jak zeznają — przeprowadzili dla zadokumentowania swej sympatii dla antyżydowskich hasel propagandowych przez hitleryzm.

## Za przykładem „Klimontowa”

### Głódówka w podziemiach kopalni „Karwina”

MORAWSKA OSTRAWA, 21.4. (PAT) — Na szybie kopalni „Karwina” wybuchła głódówka.

W podziemiach szybu, wzorem górników klimontowskich, pozostało 272 robotników zmiany pierwszej i następnie 300 górników ze zmiany następnej. Delegaci strejkujących oświadczyli, iż górnicy nie opuszczą podziemi kopalni do cza-

su, aż zredukowani w ostatnich czasach górnicy będą ponownie przyjęci do pracy. Zarząd kopalni dotychczas nie zaaprobował postulatów strejkujących.

Przed kopalnią zgromadził się duży tłum demonstrantów, złożony z rodzin i towarzyszy strejkujących. Tłum rozpedziła policja, będąca w ostrem pogotowiu.

## Zamówienia telefoniczne

na prenumeratę „Głosu Porannego” zgłaszać można na Nr. 222-22.

„Głos Poranny” dostarczony będzie nazajutrz po zamówieniu.

## Pieczeń zajęcza

Czarująca siła brunetka, panna Fifi, obudzwszy się pewnego poranka, stwierdziła ze zdziwieniem, że włosy jej przezbrały barwę jasnoblonde. Rzecz stała w sobie drobna i nawet przejrzawszy się dokładnie w lustrze, musiała przyznać, że jej z tym kolorem bardzo do twarzy. Ale... stało się to zupełnie bez jej udziału, bez pomocy fryzjera, poprostu jakimś cudem.

Pobiegła zdenerwowana do matki.

— Jeżeli rzeczywiście nie używałaś żadnych środków — zawyrokowała matka, — musisz iść czemprędzej do lekarza. Coś tu jest nie w porządku.

Może to z wątroby?

— Ależ mamo, co wątroba może mieć wspólnego z włosami? Nigdy zresztą na wątrobę nie chorowałam

— Hm... a co robiłaś wczoraj wieczorem?

— Byłam z Erwinem na kolacji! bardzo zresztą skromnej.

— I coście jedli?

— Tylko pieczeń, zajęczą z buraczkami.

— Więc może to z tego zajęcza? Świeży był?

— Najzupełniej. Doskonały. Wykluczone, żeby nam mógł zaszkodzić. Zresztą musiałby i Erwin odczuć to samo.

— No, niekoniecznie. Może on nie jest taki wrażliwy, jak

ty. W każdym razie musisz iść zaraz po południu do lekarza. Przecież na to płaci się kasę chorych.

Lekarz, dawny znajomy, powitał ją uśmiechem:

— Gratuluje! Ogromnie pani do twarzy z tymi blond włosami.

Zmieszana odpowiedziała, że stało się to wszystko bez jej udziału, że nie wie, jak sobie tę nagłą zmianę wytłomaczyć. Lekarz słuchał z zaciekawieniem, potrząsając głową.

— A może ma to jakiś związek z jedzeniem? — wtrąciła, zasugerowana przypuszczeniem swej matki.

— Wykluczone. Medycyna nie zna podobnego wypadku.

I lekarz zapuścił się w długie uczony wywód o włosach, ich barwianach, cebulkach i t

Nie wiele z tego zrozumiała. Wróciła do domu zmartwi

na.

— Ładny lekarz, niema co mówić, — zauważyła z goryczą matka panny Fifi. — Ciekawam, poci się właściwie płaci składki na kasę, skoro tam się na niczem nie znają. W każdym razie zatelefonuję zaraz do matki Erwina. Kto wie, co to wszystko może znaczyć.

Wiadomości, otrzymane od matki Erwina brzmiały niepokojąco: Nietylko włosy mu zupełnie zjaśniały, ale nawet zniknęły mu z twarzy wszystkie piegły

— A ja ci mówię, — oświadczyła pannie Fifi jej matka, — że wszystkiemu winien ów za-

Komisarz policji, brygady kryminalnej, połączył się telefonicznie z kierownikiem laboratorium biochemicznego.

— Panie profesorze, — oświadczył z miejsca, — może się pan pożegnać ze swoimi królikami doświadczalnymi. Jak stwierdziliśmy, sprzedawa no je wczoraj na rynku... Zakupił je wszystkie jakiś restaurator

— O to bardzo źle... Kto wie, jakie to może pociągnąć za sobą następstwa...

— Dla restauratora, sędzi pan profesor?

— Nie, dla jego gości. Króliki były szczepione. Zastrzykiwałem im rozmaite sole mineralne, by zbadać ich działanie na kolor owłosienia zwierzęcia.



## Wiadomości bieżące

### Wyjazd

woj. Hauke-Nowaka i prez. Ziemięckiego

W dniu wczorajszym wyjechali do Warszawy wojewoda łódzki, p. Hauke - Nowak i prezydent m. Łodzi, Ziemięcki, celem interwenjowania w sprawie kreutów na roboty sezonowe w naszym mieście.

Wyjazd ten nastąpił, jak wiadomo, naskutek śródownej konferencji między przedstawicielami władz administracyjnych i samorządowych w Łodzi.

### Lekarskie badania młodocianych robotników

Dowiadujemy się, że badania lekarskie młodocianych robotników, zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle oraz innych zakładach pracy, które dotychczas odbywały się w lokalu technicy kasy chorych przy ul. Piotrkowskiej 17, porzucając od dnia wczorajszego odbywają się w lecznicy kasowej przy ul. Lagiewnickiej 34-36, pierwsze piętro, pokój 157.

Wspomniane wyżej badania przez prowadzane są, jak wiadomo, z polecenia inspektoratu pracy i wynik ich decyduje o udzieleniu zezwolenia na pracę w fabrykach.

\*\*\*\*\*  
Puder Bebe Szofmana  
idealnie pielęgnuje dzieci.  
\*\*\*\*\*

### Krzyż zasługi dla wywiadowców

Dowiadujemy się, że z wydziału śledczego w Łodzi odznaczony został brązowymi krzyżami zasługi przodownicy służby śledczej: Edmund Szeffel, Stanisław Joachimiak, Józef Świąćicki i Franciszek Kędzia, za gorliwą służbę i zasługi położone przy tępieniu przestępstw. (p)

### Wybijanie szyb pociąga za sobą surowe kary

W związku z zajściami ulicznymi, jakie miały miejsce w dniu onegdajszym na terenie miasta Łodzi, przy ulicy Aleje Kościuszki, 6-go Sierpnia, Andrzej, Źródłowej, łódzkie starostwo grodzkie w myśl art. 28 o wykroczeniach administracyjnych za zakłócenie spokoju publicznego przez wybijanie szyb i rzucanie kamieniami, skazało w dniu wczorajszym następujące osoby:

18-letni Feliks Jesionowski (Sporna 2), 23-letni Edmund Wiśniewski (Sporna 4) po 6 tygodni aresztu, 21-letni Mieczysław Bukowski (Główna 42) 22-letni Jan Pawełczyk (6-go Sierpnia 94), 24-letni Ignacy Giebrowski (6-go Sierpnia 96), 22-letni Wacław Stepniewski (Leszno 44), 21-letni Stefan Obara (Żeromskiego 49) każdy na 4 tygodnie aresztu i 21-letni Tadeusz Knapp (Srebrzyńska 13) na trzy tygodnie aresztu. (ag)

# Likwidacja napreżonych stosunków

między ludnością żydowską i niemiecką w Łodzi

We wczorajszym numerze „Głosu Porannego” zamieściliśmy oświadczenie posła, dr. Rozenblatta i b. senatora, dr. Braudego.

W oświadczeniu tem stwierdzono, że walka, jaką prowadzi społeczeństwo żydowskie przeciwko reżymowi hitlerowskiemu w Niemczech, nie jest wymierzona przeciwko ludności niemieckiej w Łodzi, oraz że żydzi potępiają akty teroru i gwałtu, jakie miały miejsce w czasie antyniemieckich zajść w naszym mieście.

Jak się obecnie dowiadujemy oświadczenie to opublikowano w następstwie rozmów, jakie toczyły się w dniu onegdajszym pomiędzy przedstawicielami społeczeństwa niemieckiego i żydowskiego w Łodzi.

Rozmowy te miały na celu załagodzenie i zlikwidowanie napreżonych stosunków, jakie zapanowały pomiędzy dwoma odłamami społeczeństwa łódzkiego od pamiętnych zajść w „Freie Presse” i gimnazjum niemieckim.

Posel Rosenblatt wyjaśnił, że zaszło poważne nieporozumienie na gruncie rozsiewanych pogłosek o tem, jakoby żydzi byli sprawcami owych zajść.

Dr. Rosenblatt wyjaśnił, że żadne organizacje żydowskie nie miały nic wspólnego z napadami na niemieckie instytucje kulturalno - oświatowe. W interesie żadnej ze stron nie leży, nienawisć między temi dwiema grupami ludności, do czego dążą nieodpowiedzialne elementy. Przeciwnie, pożądanymby było, aby zapanowały zgodne, przykładne stosunki.

Sen. Utta w odpowiedzi oświadczył, że całkowicie podziela zdanie co do tego, że

niemieckie społeczeństwo nie ma żadnego interesu w tem, aby wzajemne stosunki jego z żydami zostały zastrzone i podkreślił, że łódzcy niemiecy zawsze żyli w zgodzie z pozostałymi odłamami społeczeństwa łódzkiego. Dlatego uważa, że należy przeciwdziałać akcji elementów, sięgających nienawisć tak, aby obecne napreżone stosunki żydowsko - niemieckie należały do przeszłości.

W końcu konferencji zastanawiano się nad sposobami

szybkiego zdemontowania szerzonych fałszywych pogłosek, uspokojenia podnieconych umysłów i przywrócenia wzajemnych dobrych stosunków.

Jak się dowiadujemy, jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia odbędą się dalsze rozmowy, przyczem czynione są próby zwołania szerszej narady przy udziale większej ilości przedstawicieli zarówno społeczeństwa żydowskiego, jak i niemieckiego w Łodzi. (g)

## Rozbicie pertraktacji w Bielsku

Zatarg o umowę przeniesiony na teren ministerstwa opieki społecznej

W dniu wczorajszym powrócił do Łodzi kierownik związku klasowego, p. Walczak, który wydelegowany został przez zarząd główny na konferencję z przemysłowcami do Bielska. Z ramienia władz centralnych w konferencji brał udział dyrektor departamentu, Ulanowski.

Dwudniowe rokowania nad sprawą zawarcia nowej umowy zbiorowej w bielskim przemyśle włókienniczym zakończyły się fiaskiem. Przemysłowcy zażądali obniżenia cennika płac o 16,5 proc. w stosun

ku do r. 1928, związki zgodziły się natomiast tylko na 8 proc. obniżkę.

Dalsze rokowania przeniesione zostały na teren Warszawy. Konferencja w ministerstwie wyznaczona została na poniedziałek.

## Dziś konferencja z pluszownikami

oraz dalsze pertraktacje z przemysłem jedwabnym

Ogłoszony strejk robotników przemysłu pluszowego ogarnął wszystkie fabryki pluszu w Łodzi.

Nadmienić należy, że likwidacja zatargu o podwyższenie płac napotyka na przeszkody ze względu na odporne stanowisko trzech przemysłowców. Fabryka pluszu Finstera przy ul. Dowborczyków jest w dalszym ciągu okupowana przez strejkujących.

Celem ostatecznej likwidacji strejku, inspektor pracy, Wojtkiewicz wyznaczył na dziś na godz. 11 rano wspólną konferencję stron.

## Samolot bez hałasu

Wynalazek inżyniera łodzianina

Prasa amerykańska poświęca wiele miejsca wynalazkowi polskiego inżyniera Stefana Zanda, łodzianina, pracującego w laboratorium Sperry Gyroscope Brooklin. Wynalazek Zanda polega na tem, że absorbuje on hałas, spowodowany hukiem silnika samolotu.

Inż. Zand wynalazł specjalny materiał absorbujący, którym wykłada się ściany samolotu Inż. St. Zand urodził się w Łodzi w 1896 r., studia inżynierskie ukończył w politechnice zurychskiej aeronautykę studiował w Paryżu w latach 1920-22 służył w formacjach lotniczych armii polskiej i francuskiej. W r. 1925 przybył do Stanów Zjednoczonych, gdzie w 1932 r. otrzymał od związku inżynierów amerykańskich wielki złoty medal Wrigtha za swoje prace o wibracji w samolotach.

Inż. Zand jest mężem pani Stankiewicz Zand, znanej tłumaczki „Popiołów” Żeromskiego na język angielski.

Wczorajsza konferencja w sprawie zawarcia umowy w przemyśle jedwabnym nie dała pozytywnego wyniku ze względu na rozbieżność zdań w łonie przemysłowców. W związku z tem dalsze pertraktacje odłożone zostały do dnia dzisiejszego o godz. 6-jej wiecz. W między czasie odbędzie się zebranie przemysłowców i właścicieli tkalni jedwabiu w lokalu krajowego związku.

## Pod koła samochodu wpadła kobieta i chłopiec

Przed domem przy ul. Zgierskiej nr. 1, miał wczoraj miejsce ciężki wypadek przejechania, spowodowany lekkomyślnością i brakiem ostrożności szofera.

Przez jezdnię przechodziło kilka osób w momencie kiedy nadjechał jakiś samochód. Szofer nie zwolnił biegu, mimo ożywionego ruchu pieszych. Pod samochód wpadła kobieta i młody chłopiec.

Kobieta, w wieku lat około 50, nieustalonego nazwiska, doznała ciężkich okaleczeń i w stanie ciężkim przewieziona została do szpitala przy ul. Drewnowskiej. Drugi poszkodowany, 11-letni Icek Farbsztajn (Piłsudskiego 25) odniósł okaleczenia głowy i przewiezony został do mieszkania.

## TRADYCYJNE „JAJKO” U REZERWISTÓW

Związek Rezerwistów zarząd koła Nr. 1 (Śródmieście) w Łodzi, ul. Piotrkowska 64 zaprasza swych członków wraz z wprowadzonymi gośćmi na wieczornicę tradycyjnego „Jajka”, która odbędzie się w lokalu własnym o godz. 22 w dniu 22 bież.

## Gimnastyka dla kawalerzystów



Zdjęcie nasze przedstawia lekcję w angielskiej szkole jazdy konnej.

## „CASINO” W CIENIU KRZYŻA

Dziś ceny miejsc niższe!

W ROLACH GŁÓWNYCH  
NAJWIĘKSZE ASY  
EKRANU

CLAUDETTE  
COLBERT,  
ELISSA  
LANDI,  
FREDERIC  
MARCH

DZIS POCZĄTEK: 12, 2, 4, 6, 8 i 10 W.

UWAGA ZWIĄZKI ZAWODOWE  
Poczynając od dziś kasa kina wydaje ulgowe bilety dla członków Zw. Zaw. za okazaniem legitymacji  
NA SEANSE: o g. 4-jej i g. 10-jej po 0,80 gr.  
o g. 6-jej i g. 8-jej po 1,09 gr.

NA WSZYSTKIE MIEJSCA. O g. 12 i 2 poranki ulgowe.

## Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL” Dziś i dni następnych!

Wzrusza, olśniewa, czaruje, zachwyca

reż. D. BUTTLERA.

Wzrusza, olśniewa, czaruje, zachwyca JANET GAYNOR i CHARLES FARRELL

## BŁĘKITNA RAPSODJA

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy.

Ceny miejsc niższe.

Następny program: MADAME BUTTERFLY.



B. P.  
**BORYS JAKOBSON**  
NAUCZYCIEL

po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem dn. 21 kwietnia r. b. Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Żeromskiego 36 nastąpi w niedzielę, dnia 23 kwietnia o godz. 12-iej w południe. Na smutny ten obrządek zapraszają wszystkich życzliwych zrozpaczone **DZIECI.** Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

W dniu 18-b. m. zmarł

B. P.  
**Salomon Kalmanowicz**  
członek Komisji Rewizyjnej Łódzkiego Banku  
Depozytowego, Sp. Akc. w Łodzi.

Do głębi wzruszeni tą stratą wyrażamy pozostałej Rodzinie szczerze współczucie

**Rada Nadzorcza i Dyrekcja**  
Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc.

Wyrazy szczerzego współczucia pozostałej Żonie i Rodzinie z powodu zgonu nieodżałowanego  
ś. † p.

**Franciszka Borkowskiego**  
długoletniego pracownika kina „Casino”  
składa  
**Dyrekcja kina „Casino”**

## Tomaszów

### PODWYŻKA PŁAC W ARBORZE.

Zatarg wynikły w tartaku „Arbor” na tle niskich płac robotników, został szczęśliwie zlikwidowany. Robotnicy akordowi otrzymali podwyżkę w wysokości 22 proc., dniówkarze 10 — 12 proc., przy czym wynagrodzenie akordowe minimum wynosi zł. 3.50 dziennie, a dniówkowe zł. 1.70 do 5 zł. Po ustaleniu tych warunków robotnicy podjęli pracę.

### STREJK U PIESCHA.

Wczoraj o godz. 2 po poł. w fabryce Piescha wybuchł strejk włóknarzy, przyczem przy nieczynnych warsztatach stanęły dwie zmiany robotników, w liczbie 460 osób, domagając się podwyżki płacy w wysokości 20 proc. Jak nas informują, strejk ten wybuchł jeszcze i z tego powodu, że firma w okresie walki o umowę zbiorową wszystkim robotnikom fa bryki udzieliła wypowiedzenia, które do dnia dzisiejszego jest utrzymane.

### ŚWIĘCONE.

Zarząd oddziału związku strzeleckiego w Tomaszowie urządza w niedzielę, dnia 23 b. m dla swych członków o godz. 5-iej po poł. tradycyjne święcone.

### DO WARSZAWY ZA ZŁ. 8,70.

W niedzielę wyrusza do Warszawy „Zielony Express”, gwarantując współuczestnikom wycieczki maksimum przyjemności i komfortu.

Wagon bar - dancng, miejsca numerowane. W Warszawie zniżki do teatrów i kin — bezpłatne wejścia na wystawę. Cena biletu w obie strony zł. 8,70.

Zgłoszenia przyjmuje Wagon - Lits, Piotrkowska 64 oraz Orbis.

**Wspólnym wysiłkiem ofiara pomóżmy bezrobotnym**

## Krwawa tragedia miłosna

### Podciął gardło byłej narzeczonej, a następnie targnął się na życie

Dom, przy ul. Piotrkowskiej 286 był w dniu wczorajszym widownią krwawej tragedji miłosnej, w wyniku której dwa młode organizmy walcza w szpi-tału o życie.

Tło tego niecodziennego zajścia przedstawia się następująco:

W godzinach przedpołudniowych mieszkańcy wspomnianej wyżej posesji usłyszeli rozpaczliwe wołania o pomoc, a następnie ciche jęki, dochodzące z klatki schodowej. Zbiegłym na miejsce przedstawił się, mrozący krew w żyłach, widok.

Na korytarzu, prowadzącym do jednego z mieszkań leżały

dwa ciała: mężczyzny i kobiety oba obficie broczące krwią. — Kobieta nie dawała już prawie żadnych oznak życia, a krew widoczna na jej gardle napoły skrzepła. Mężczyzna rzeził głośno, mimo, iż na jego szyi sportrzeć było można głębokie cięcia. Obok ofiar dramatu leżała ostra brzytew.

Niezwłocznie zaalarmowano pogotowie, oraz wydział śledczy. Przeprowadzone natychmiast dochodzenie policyjne ustaliło, że osobami dramatu są: Marta Bitner oraz Władysław Pietrak. Młodzi byli od dość dawna zaręczeni i wkrótce odbyć się miał ich ślub. W ostatniej chwili, wskutek pewnych nieporozumień rodzinnych, ślub został odwołany, a nawet zerwane zaręczyny. To właśnie stało się powodem rozpaczli-

wego czynu. Wczoraj, Pietrak przyszedł do byłej narzeczonej, wywołał ją na korytarz a tam, po krótkiej gwałtownej wymianie zdań, chwycił przygotowaną uprzednio brzytew i podciął jej gardło kilkoma silnymi cięciami. Następnie, kiedy już Bitnerówna padła na ziemię, przeciągnął kilka razy brzytwą po własnym gardle.

Ofiary tragedji miłosnej przewieziono w stanie niebezpiecznym do szpitala.

Dokoła tego wypadku istnieje kilka wersji powtarzanych przez sąsiadów. Jedni twierdzą że zaręczyny zostały zerwane na skutek faktu, iż Pietrak utracił przed kilku tygodniami pracę, inni, że powodem zerwania zaręczyn była sprzeczka wynikła między rodzicami narzeczonych.

## Czarodziejski instrument,

### na którym każdy może grać bez przygotowania

Rzecz ciekawa, że ludzie, zajmujący się zawodowo matematyką, zwykli poświęcać czas wolny od zajęć sztuce, a więc takiej dziedzinie, która napozór z matematyką nie ma nic wspólnego. Przykładów takich możemy znaleźć w starożytności całą masę, a i dziś, mimo dokładnego odgraniczenia nauki od sztuki, nie trudno się będzie takich przykładów doszukać. Wystarczy tu choćby wymienić nazwisko prof. Alberta Einsteina, znanego również ze swojej głębokiej wiedzy muzycznej i doskonałej gry na skrzypcach.

Naogół jednak, matematycy, poświęcający swój wolny czas muzyce, zwykli łączyć piękne z pożytecznym. Wymienić tu dla przykładu można rektora wyższej szkoły technicznej w Wiedniu, dr. inż. Fryderyka Hartmanna, którego książka „Estetyka w budowie mostów” napisana jest z wielką znajomością zagadnień sztuki. Ostatnio wynalazł inżynier wiedeński, dr. Walter Brandt, instrument, na którym potrafi grać każdy posiadający niezły słuch. Żadnego przygotowania technicznego, żadnych mozolnych studiów nie będzie od-tąd potrzeba, aby móc z naszego instrumentu wydobyć tony miłe dla ucha. Inż. dr.

Brandt jest inżynierem elektro-technikiem i pracuje naukowo w dziedzinie prądów słabych. Czaś wolny poświęca jednak muzyce, a specjalnie zaś instrumentologji. Mieszkanie jego jest pełne przeróżnych instrumentów poczaszwy od organów a skończywszy na zwykłym bębnie. Na wszystkich tych instrumentach gra dr. Brandt doskonale.

Inż. dr. Brandta, jak to obecnie przynajmniej, gnębiła od dłuższego czasu myśl, że istnieją ludzie, którzy, posiadając doskonały słuch, nie potrafią grać na żadnym instrumencie, przyczem nie mogą sobie u-przyjemnić czasu nawet śpiewem, ponieważ posiadają brzydki głos. Inż. Brandt wy-

nalazł przyrząd, przypominający odbiornik radiowy, który oddaje w sposób niezwykle miły i piękny najbrzydszy choćby głos człowieka, cicho nuciącego. Przyrząd ten nazwał Kantefonem.

Cała trudność techniczna przy opanowaniu tego instrumentu polega na regulowaniu odpowiedniej śrubby, celem wydobycia tonów niższych i wyższych. Technika tę może człowiek muzyczny, nie grający na żadnym instrumencie, opanować w ciągu kilku godzin.

Nie trzeba chyba dodawać, że wynalazek ten ma ogromne znaczenie dla rozwoju i spopularzowania muzyki wśród szerszych mas.

### WYTWÓRNA RĘKAWICZEK.

Przed niedawnym czasem została otwarta w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 25 wytwórnia rękawiczek męskich i damskich p. f. „Wilk - Ręk”.

Pod kierownictwem wybitnych sił fachowych „Wilk - Ręk” wytwarza piękne rękawiczki skórkowe i zamkowe doskonałej jakości i najnowszych fasonów. Ceny są dostosowane do obecnego kryzysu tak, że skoro raz ktoś kupi w firmie „Wilk - Ręk” będzie stałym odbiorcą.

### NAJPIĘKNIEJSZA PARA KOCHANKÓW

GRETA

**GARBO**  
**GABLE**

CLARK

ukaze się wkrótce w erotycznym filmie  
Kurtzana (Zuzanna Lenox)

**SPLendid**  
NARUTOWICZA 20.  
Dziś początek o 12.  
Passe-partouts nieważne

**Ramon NOVARRO, Madge Evans i Ralph Graves**  
w filmie **Naucz mnie kochać**

Dziś i dni następnych!

PIERWSZY FILM ZŁOTEJ SERJI FOX'A

**Dzika Dziewczyna z Clara Bow**

Dziś początek o g. 12-iej

Na poranek o g. 12  
ceny niższe!

Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy Foxa obrazujący ostatnie trzęsienia ziemi na świecie

KINO **PALACE** TEATR



## Zamiast felietonu

## Ile waży piękność?

Hollywood ma swoje kłopoty, odbiegające daleko od kłopotów międzynarodowych. Oko licznicy, że znana gwiazda filmowa Karen Morley ciężko zachorowała, ponieważ formalnie głodowała, aby zachować nakazaną przez potentatów filmowych linię, wywołała rewoltę przeciwko obiektywowi filmowemu, którego techniczna niedoskonałość wymaga od gwiazdy smukłości formy wręcz szkolidwej dla organizmu. Na czele tej rewolty stanęła gwiazda Claudette Colbert, która proklamowała hasło odżywiania się.

Statystycy hollywoodzcy obliczyli, że chociaż Claudette Colbert czyni zadość swemu doskonałemu apetytowi, nie straciła jednakowoż nic na popularności. Tym razem statystyka pospieszyła z pomocą kobietom, które nie chcą dłużej głodować. Tyrania soczewki fotograficznej stała się rzeczywiście już nieznośna.

Istnieją w Hollywood specjalne nakazy, normujące, ile ważyć ma gwiazda filmowa. — Artystka wysoka na 1.52 metra może ważyć najwyżej 43 i pół klg., chociaż ważyć powinna jeśli dba o zdrowie, co najmniej 51.7 klg. Jeśli wzrost artystki wynosi 1.67 metrów, ważyć może wedle kodeksu filmowego 55.3 klg., chociaż powinna ważyć co najmniej 59.7 klg., jeśli chce być człowiekiem zdrowym.

Wytworzyły się stosunki wprost anormalne, albowiem niektóre artystki swą gorliwością prześcignęły nawet kodeks filmowy. Taka Loretta Young jest wzrostu 1.62, a waży tylko 45.3, a więc znacznie mniej, niż przewiduje dyktatura filmowa. Zobaczmy, czy ta rewolta wyda jakieś pozytywne rezultaty.

## Ulżyj nędzy bezrobotnych

Premjowana piękność czeska

## HEDY KIESSLER

ukaze się w potężnym arcydziele reżyserji **Gustawa Machatego** w wersji czeskiej

## EKSTAZA

**Erotizm! Zmysły!**  
**Kulki nagości!**

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

## Z estrady koncertowej

## Występ Dory Scuri

Łódź wydała świetnych kompozytorów, skrzypków, pianistów — przyszła kolej i na śpiew. Młoda śpiewaczka, Dora Scuri (pseudonim), posiadająca głos sopranowy, soezysty, dalekośny i dobrze wykształcony pod włoskiem niebem, zachwyciła całe audytorjum. Było to oczywiście raczej fizyczne działanie głosu na zmysł słuchu, niż wzruszenie, gdyż p. Dora Scuri — jak zresztą wszyscy rozpoczynający swą karierę artystyczną śpiewacy, przez brak samokrytycyzmu i nieprzepracowaną chęć dogodzenia szerokim masom, szafuje rozrzuconym swym drogocennym materiałem, jak gdyby dbała wyłącznie o efekt i pokazanie li tylko swych przyborów głosowych. Głos — to dar przyrody; umiejętność nagięcia tego głosu do charakteru frazowania do znaczenia słów z całą świadomością efektów deklamacji — to zalety inteligencji i pracy. Oba te czynniki łącznie stanowią dopiero próbiez doskonałości w pojęciu sztuki śpiewu.

Głos p. Dory Scuri jest rzadkiej

piękności, a dobra szkoła działała, że brzmi on równo i każdy ton wychodzi okrągło i dźwięcznie. Jeżeli dodam, że i frazowanie nie daje powodu do zarzutów, to nie dziwne, że słuchacz mimowoli poddawał się arokowi samego głosu. Jeżeli jednak pomimo wartościowego programu, który świadczy o estetycznym podniebieniu śpiewaczki i mimo płynności frazesu w ruchu wokalizacji, dłużyło się nieco słuchaczom, to było to przez brak tej siły fascynującej wykonania, które go podstawą powinno być wydobycie nietylko linii melodyjnej, ale żywiołu melodyjnego i ekspresji. Należy również pamiętać, że piękni „piano” można wywołać niemięjszy efekt, jak za pomocą „forte”. Niewątpliwie praktyka na poważnych scenach i dalsza praca może wydoskonalić ten szczeroty kruszc i pozwolić artystce zająć poważne stanowisko w hierarchii muzycznej.

Akompanjował dyr. Teodor Ryder.

F. Halpern.

## III Wycieczka do Palestyny

Organizacji Sjonistycznej  
Wyjazd 9 maja rb.

Zapisy do 25. IV. w Biurze Sjonist. Śródmiejska 29.

## TEATR MIEJSKI

Dziś 2 razy o godz. 4 po poł. i 8.30 wiecz. „Kapitan z Koepenick”.

## TEATR KAMERALNY

Dziś wiecz. „Pierwsza pani Frazer”.

## TEATR W SALI GEYERA.

W niedzielę, o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. arcywesołe widowisko p. t. „Hulaj dusza”.

## TEATR POPULARNY

Dziś dwa przedstawienia o godz. 4.30 i 8.30 wiecz. „Bar Koehba”.

## OPERETKA 8.30.

Dziś „Dolly”.

\*

Dziś o godz. 4 „O królu Pyszałku i Złotej księżniczce”.

## WYSTĘP M. CZECHOWA.

Największy aktor rosyjski M. Czechow został pozyskany na 2 występy do teatru miejskiego we wtorek i środę. Obok Czechowa ujrzymy szereg wybitnych artystów teatru Stanislawskiego w Moskwie jak A. Dawidowa, W. Gromowa i innych.

## POŻEGNALNY WIECZÓR HANKI ORDONÓWNY.

Zapowiedziany wieczór pożegnalny Hanki Ordonówny na niedzielę, dnia 23 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w sali filharmonji zapowiada się wspaniale. Hanka Ordonówna przygotowała piękny program, chcąc tem utrwalić się w pamięci naszej publiczności, gdyż prędko jej nie zobaczymy. Została mianowicie zaangażowana przez największe biuro koncertowe zagraniczne na objazd po całej Europie. Sądząc po dług przedsprzedaży biletów, których większa część została już rozchwyтана, sala przepelniona będzie po brzegi.

## WYSTAWA J. KAHANEGO

W loży Bnej Brith (Piotrkowska 90) odbyło się uroczyste otwarcie wystawy rzeźb w metalu Joachima Kahanego. Na uroczystość otwarcia wystawy przybyli zaproszeni goście, stanowiący elitę kulturalną Łodzi. Wystawa obejmuje kilkadziesiąt oryginalnych eksponatów świadczących o wysokiej kulturze artystycznej rzeźbiarza.

## KONCERT BRONISŁAWA HUBERMANA.

Jak było do przewidzenia koncert „króla skrzypków” Bronisława Hubermana wywołał w mieście naszym tak wielkie zainteresowanie, że większość biletów została rozchwyтана. Program jego koncertu zapowiada arcydzieła literatury skrzypcowej, a mianowicie: Händel — Sonata, Czajkowski — Koncert skrzypcowy, Szymanowski — Nokturn, Brahms — Joachim — taniec węgierski oraz Brahms — Sonata G-dur. Koncert odbędzie się w filharmonji w niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 8.30 wiecz.

## ORATORJUM W FILHARMONJI.

W nadchodzący wtorek, dnia 25 b. m. o godz. 8.45 wiecz. odbędzie się wielki koncert, w którym wystawione zostanie potężne oratorjum G. F. Händla „Judasz Machabeusz”. W koncercie udział biorą: chór „Szir”, chór chłopców wielkiej synagogi, łódzka orkiestra filharmoniczna oraz soliści: S. Krapiwniczanka (sopran), H. Zebrowska (alt), nadkantor M. Kusewiczki (tenor) i L. Rjazancew (bas). Przy fortepianie Ada-Surawicz. Dyrygować będzie I. Fajwiszys. Nie bacząc na ogromne koszty, z jakimi związane jest powyższe oratorjum, ceny biletów popularne, od zł. 1.—.

## „ZIELONA KOTWICA” W TEATRZE MIEJSKIM

Premjera sztuki pióra Stanisława Bala (Kempnera) „Zielona Kotwica” grana będzie w pierwszych dniach maja rb. Premjera ta będzie prawdziwą atrakcją dla Łodzi, gdyż, jak niesie fama, „Zielona Kotwica” jest najweselszą powojenną komedią, która w groteskowym ujęciu daje galerję świetnie podpartych typów drobnomieszczańskich. Nie też dziwnego, że w „Zielonej Kotwicy” biorą udział najwybitniejsze siły komedjowe teatru, a więc pp. M. Znicz, J. Winawer, K. Szubert, J. Mroziński, M. Lenk, M. Węgrzyn, L. Dytrych, L. Sliwiński, Matuszkiewicz, Danecki, Rzęcki, Winczewski i Labędzki. Pięć piękną reprezentować będą w sztuce ulubienice publiczności łódzkiej pp.: J. Chojnacka, H. Skrzydlowska, W. Niedziałkowska i J. Wasiutyńska. Reżyseruje H. Szeltyński. Specjalne dekoracje przygotował art. mal. St. Jarocki.

## Odczyty

## „BARANEK WIELKANOCNY”

W niedzielę, dnia 23 kwietnia 1933, o godz. 11-ej rano w lokalu własnym (Wólczańska 77) łódzkiego polskiego koła związkowego myśli wolnej odbędzie się zebranie, na którym prezes koła ob. dr. Z. Mierzyński, wygłosi odczyt n. t. „Baranek wielkanocny”.

## ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego czerwonego krzyża w niedzielę, dnia 23 kwietnia br. o godz. 12.30 w południe w sali YMCA, Piotrkowska 89 dr. Sadokierski wygłosi odczyt p. t. „Cywilizacja nasza, a usta” Wstęp bezpłatny.

## Wystawa obrazów prof. A. Laszenki i A. Bunscha

Jak nam donoszą prof. A. Laszenko przybył do naszego miasta i o sobiście kieruje urzędzeniem połączonych zbiorowych wystaw jego i prof. Bunscha. Ta niezmiernie interesująca i cenna wystawa wypełni obydwie olbrzymie sale Karola Eiserta na Piotrkowskiej 135. Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę, dnia 23 kwietnia r. b. o godz. 12 w południe. Zobaczmy nowe prace, dobrze nam znanego z dwóch poprzednich wystaw naszego orientalisty oraz tak popularnego w kraju, lecz w Łodzi po raz pierwszy wystawiającego, prof. Adama Bunscha.

## KONCERT ORKIESTRY MARYNARKI WOJENNEJ

W niedzielę, dnia 23 kwietnia o godz. 12 w poł. w sali teatru „Scala” (Śródmiejska 13) odbędzie się koncert orkiestry reprezentacyjnej marynarki wojennej z Gdyni.

Orkiestra, ta stawiana w rzedzie najlepszych tego rodzaju wykonawców pod batutą kpt. Dulina m. in. szereg utworów, opartych na dawnych pieśniach kaszubskich.

We wszystkich miastach, gdzie orkiestra ta koncertowała, występy jej spotkały się z wielkim zainteresowaniem.

Bilety w cenie od gr. 25 do 2 zł. są do nabycia w sekretariacie L. M. i K. (Kilińskiego 109) w niedzielę w kasie teatru „Scala”.

4 nazwiska, które gwarantują mile spędzony wieczór!!!

Reżyser: ERNEST LUBITSCH

Wykonawcy:

Miriam Hopkins  
Kay Francis  
i Herbert Marshall  
a wszystko to w filmie

## „Złote sidła”

za kilka dni.

Jako uzupełnienie programu doskonały skecz rosyjski w wykonaniu zespołu M. Wodery i orkiestry baletajkowej Piotra Beljosa p. t.

## „Pod Samowarem”

## Grand-Kino

Dziś początek o g. 12

## Wielki polski film dźwiękowy Pod Twoją Obronę

W rolach głównych: **Marja Bogda, Adam Brodzisz, Władysław Walter, Tekla Trapszo i Bogusław Samborski.** Na porankach ceny niższe. — Passe-partouts nieważne.

## LUNA

Dziś początek o 12

Passe-partouts nieważne

## ANNY ONDRA

w filmie p. t.

## BABY (Dziewczatko)

Najlepsza, najpiękniejsza i najweselsza komedia prod. Lamac



## Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się na terenie Łodzi następujące imprezy sportowe.

### SOBOTA.

Piłka nożna. Boisko DOK. — godz. 16.30 — mistrz. kl. A.: WKS — Hakoah.

Szermierka. W sali przy ul. Cegielnianej 26: mistrzostwo Łodzi dla pań.

Zebrań. W lokalu ZKM przy ul. Piotrkowskiej 115, o godz. 17, walne zebranie Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych.

### NIEDZIELA.

Piłka nożna. Boisko DOK. godz. 11 — mistrz. kl. A.: Strzelecki K. S. — Widzew. Boisko LKS przy Al. Unji o godz. 16.30 — mistrz. kl. A. LKS Ib — Wima. Boisko przy ul. Wodnej — mecz o mistrz. kl. A.: Turysta — LTSG. Boisko Wimy, godz. 11 — mistrz. kl. B. Zjednoczone — IKP.

Lekka atletyka. O godz. 11.30, obok boiska LKS-u start do biegu na przelaj o mistrzostwo Polski dla kobiet.

W Pabjanicach bieg na przelaj dla mężczyzn na 3 klm., organizowany przez klub Kruszender.

Motocyklizm. V-ty motocyklowy zjazd gwiazdysty do Łodzi: „Union - Touring”. Meta przy ul. Sienkiewicza 54.

Kolarstwo. Otwarcie sezonu. Bieg kolarski LKS-u (cyklo - pedestre) o nagrodę J. Pfeiffera. Start z boiska LKS.

Szermierka. W sali przy ul. Cegielnianej 26, mecz szermierczy: AZS (Warszawa) — reprezentacja Łodzi.

Gry sportowe. W sali przy ul. Nowo - Targowej 24, mecze o mistrzostwo klasy B. w siatkówkę męską i żeńską.

## Łódzki klub motocyklowy

w dniu 23 kwietnia r. b. urządzi „Otwarcie sezonu”. Zbiórka o godz. 9-ej rano na dziedzińcu klubowym przy ul. Targowej 5. Szczegółowy program podany będzie do wiadomości członków w piątek, dnia 21 b. m. w lokalu w wieczorne klubowym. Wszyscy członkowie proszeni są o wzięcie udziału w powyższej imprezie.

## Wycieczka do Warszawy na mistrzostwa bokserskie

Biuro podróży Wagons Lits Cook organizuje na mistrzostwa bokserskie Polski w Warszawie specjalną wycieczkę sportowców łódzkich. Wyjazd nastąpi dziś w sobotę o godz. 16.20 z dworca Łódź Fabryczna, tak, że łodzianie będą mogli być obecni jeszcze na ówczesnych finałach, które rozpoczynają się o godz. 20 w cyrku. Wyjazd z Warszawy nastąpi w niedzielę o godz. 12.23 w nocy specjalnym pociągiem, by dać możliwość ujrzenia również finałów, które rozpoczną się o godz. 20-ej.

Wobec tego, że półfinały będą rozegrane o godz. 12 w południe sportowcy łódzcy będą mogli być obecni na pierwszym meczu ligowym LKS. z Warszawianką, który rozpocznie się o godz. 16-ej.

# W bój ligowy rusza grupa wschodnia Silna konkurencja sprawia, że mistrzostwاً zapo- wiadają się i tu bardzo ciekawie

Drużyny ligowe grupy wschodniej korzystały z dłuższej o trzy tygodnie przerwy zimowej. Jednak i na nie przyszedł czas i oto w najbliższą niedzielę rozgrywki o mistrzostwo rozpoczynają się również i w tej grupie. Rozumie się, że pod czas ostatnich tygodni każdy z tych zespołów był czynny, grał z większym lub mniejszym sukcesem zawody towarzyskie, starając się jaknajlepiej być przygotowanym do mistrzostw. Dziś każda drużyna grupy wschodniej ma już ustalony skład. Przypatrzmy się jak składy te wyglądają i z jakimi szansami przystępują do walki o tytuł mistrza ligowego.

### LEGJA

W drużynie wojskowych zmiany są nieliczne. Pozyskano byłego gracza Garbarni, Maurera, który całkiem dobrze zaklimatyzował się w tym zespole. Następnie bramkarz Keller stanowić będzie konkurencję dla Głowackiego. W obronie żelazna para Martyna — Ziemian, a nożatem junior Pigłowski, wielce obiecujący piłkarz. W linii pomocy na środku znów zagra pracownicy Cebulak, mając za bocznych Przędzieckiego II i Nowakowskiego, a w odwodzie Kuberej. Zasadnicze zestawienie linii ataku wyglądać będzie następująco: Szaller, Przędziecki I, Nawrot, Maurer, Wypijowski, gdyż w ostatnich czasach Legja utraciła Rajdka, któremu wydała wykreślenie. Najwięcej kłopotu

na Legję z Szallerem, który na skrzydłowego się nie nadaje, a największą pociechę z Przędzieckiego, wyrabiającego się na pierwszorzędnego łącznika. Z rezerwuaru graczy młodszych w rachubę wchodzi Rostkowski, Skrzypczak i inni. Legja zapowiada się jako zespół wyrównany i będzie jednym z najpoważniejszych kandydatów do pierwszego miejsca w swej grupie.

### WARSZAWIANKA

Warszawianka jest drużyną największych zmian. Ostatnio pozyskała ona cały szereg pierwszorzędnych graczy i zdołała wyrobić sobie to, czego jej najwięcej brakowało — styl gry. Dziś chaos ustąpił miejsca planowemu połączonemu. Warszawianka stała się dobrym zespołem ligowym, groźnym dla każdej innej drużyny. Odeszli trzej gracze: Król, Keller i Polak, natomiast pozyskano Stoltenwerka i Prosatora dla napadu, a Pawłaka na obronę. Pawlak — to były back 22 pp., natomiast Prosator jest zupełnie nieznanym zawodnikiem, który dotychczas grał tylko w A klasie. Prosator jest przewidziany na kierownika ataku i zapowiada się dobrze. W bramce zagospodarował się na dobre Jachimek, w obronie obok Zwierza II grać będzie Pawlak i Rusin, w pomocy Makowski, Hahn, Materski, Gazur, natomiast w ataku Stoltenwerk, Ketz, Kotkowski, Prosator, Piliszek Korngold a z młod-

szej generacji Pyszkowski i Szymański.

Postępy poczynione przez Warszawiankę odsuwają obawy, by zmuszona była walczyć, jak każdego roku o przedostatnie miejsce w tabeli.

### L. K. S.

LKS. pozyskał kilkunastu graczy Orkanu i pragnie odmłodzić swą drużynę. A czas już najwyższy, gdyż taki Herbstreich, Durka i Karasiak, mimo przebytków dobrej gry starzeją się, stają się powolniejsi i tylko wielką rutyną nadrabiają swe braki. Do cenniejszych nabytków LKS. zaliczamy obronę Fliegla, dalej Stepińskiego i Millera z Orkanu. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń znacznie lepiej zapowiada się Miller, posiadający ostry, płaski strzał, odpowiednią szybkość i zwrotność. Sprawa Stepińskiego w ligowym zespole przedstawia się nieco gorzej. Na do tychczasowych meczach gracz ten nie wyzyskał ani jednego waloru, któryby kwalifikował go na kierownika napadu w drużynie ligowej. Zdaje się, że z konieczności LKS. zmuszony będzie zadowolnić się Tadeusiewiczem, względnie korzystać z usług Wisławskiego.

To też zasadniczo skład LKS. na mistrzostwach tegorocznych ma to się różnić będzie od zeszłorocznego. W bramce zagrają Frymarkiewicz i Miła na zmianę zależnie od tego, kto z nich wykaże lepszą

formę. Obronę stanowić będą Karasiak, Galecki i Fliegel, mając w rezerwie Radomskiego i Wentla. Obsada pomocy — Janczyk, Welnic, Pegza — nie różni się od zeszłorocznej. Wchodzi w rachubę tu jeszcze Steinke a może i Jasinski. Do zeszłorocznego napadu: Durka, Herbstreich, Tadeusiewicz, Sowiak, Król przybywają Wisławski, młodziutki Fiedler, wypróbowani z większym lub mniejszym sukcesem w roku ubiegłym, wreszcie Miller i Stepiński. Dotychczasowe wyniki osiągnięte przez LKS. pozwalają przypuszczać, że drużyna łódzka walczyć będzie w pierwszej trójce o mistrzostwo Polski.

### 22 P. P.

22 p. p. rozpoczął niefortunnie sezon. Porażki doznane w Wilnie należą do rzędu kompromitujących. W składzie zajdzie szereg zmian i naogół uważać go należy za wzmocniony. Przedewszystkiem gracz będzie reprezentacyjny gracz Poznania, Graczyński oraz bramkarz, Siadak, następnie b. obrońca Warszawianki, Pollak i łodzianin, Gwoździński. Reprezentacyjny skład 22 p. p. przedstawiać się będzie następująco: w bramce Koszowski, Siadak, Luberda; obrońca bracia Gwoździńscy, a w pomocy Czajka, Sroczyński i Jakubowski; linia ataku: Marcinkowski, Rusin, Graczyński, Pollak, Świętosławski, Birewicz i Biegański. Ciekawie, iż w drużynie tej czynnych będzie aż 4 łódzkich graczy, 22 p. p. nie będzie należał do rzędu najsłabszych lecz i poważniejszej roli nie odegra.

### POGON

Sekcja piłkarska Pogoni organizacyjnie stoi wyżej, niż w roku ubiegłym. W składzie drużyny ligowej nie zajdą większe zmiany. Nowym nabytkiem jest b. gracz 7 pp. legi, Wolańczyk, który obecnie przeżywa na studiach we Lwowie. Przypuszczalny skład Pogoni wyglądać będzie jak następuje: Albański i Sobociński w bramce, Jeżewski, Bereza i Kucharski w obronie, Deutschman, Kuchar, Hahn a ewentualnie Wasiewicz w pomocy, natomiast w napadzie Szabakiewicz, Łagodny, Zimmer, Wolańczyk, Matjas, Motylewski II Niechciol, Schlaf i Kunach. Siłę Pogoni stanowią doskonały bramkarz Albański oraz linia ataku. Pomoc jej poświęca się wyłącznie defenzywie by ratować błędy obrony, reprezentującej conajwyżej A-klasowy poziom.

### CZARNI

W szeregu Czarnych wszystkim kręci się koło osoby Żurkowskiego, Gracz ten, który w roku ubiegłym sprawił klubowi tyle kłopotów i zmartwień, ma swych zwolenników i przeciwników. Żurkowski zimę przepędził w Ostrowiu, natomiast drugi najlepszy gracz napadu Czarnych Drzymała, przebywał na Śląsku i ma otrzymać zwolnienie. Z nabytków pozostały tylko Dziwisz, następnie Piwoński jako lewy skrzydłowy i były gracz Świety, Migasa, jako lewy łącznik. Ostatecznie skład Czarnych wyglądać będzie następująco: Kasprzak w bramce, Chmielowski i Lemiszko w obronie, Sadowski, Czyżewski, Dziwisz i ewentualnie stary Piłat w pomocy, w napadzie zaś: Ostrowski, Niemiec, Żurkowski, Janczara, Makuch, Migas i Piwoński. Z tą drużyną Czarni obiecują sobie zająć miejsce w pierwszej szóstce, a w każdym razie są zupełnie spokojni o swój byt w lidze na najbliższą przyszłość.

## Tennis francuski śpieszy nam z pomocą Sprawa Najucha urasta do rozmiarów międzynarodowego skandalu

Polscy gracze zaproszeni do Paryża. — Perfidna gra Berlina

Zaangażowany przez Polski związek tenisowy trener, Najuch, nie przyjechał na czas do Warszawy i już do Polski nie przyjedzie. Sprawa ostatecznie wyjaśniła się. Na depesze swą, wysłaną do Berlina, PZLT otrzymał krótką odpowiedź: „List w drodze”. List ten dotarł już dziś adresata i treść zawarta w nim jest znana.

Najuch oświadczył, że nie może przyjechać do Polski, by trenować naszych zawodników, gdyż, jak się wyraził „ostrzyłby miecz, mogący łatwo ściąć głowy jego kolegom klubowym”.

Patryjotyzm Najucha byłby na miejscu i zrozumiały, gdyby argumentami tymi zasłaniał się przed podpisaniem kontraktu. Dziś natomiast, gdy stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że Najuch zgóry wiedział, iż w umówionym terminie do Polski nie przyjedzie, cała sprawa urasta do międzynarodowego skandalu.

Prowadzono wyrafinowaną grę, chciano postawić tenisa polski w położeniu bez wyjścia i odebrać mu możliwość treningu, by w ten sposób osłabić jego szanse w grach o Davis Cup.

Jednak gra ta przyniosła wręcz odwrotny skutek. Prostu, Polski związek tenisowy wziął na ambit i, odsunawszy chwilowo sprawę Najucha na bok, podjął niezwłocznie energiczne starania o pozyskanie innego trenera. Zwrócono się o pomoc do tenisisty francuskiego O-ferta polska została w Paryżu nadzwyczaj życzliwie przyjęta i dzięki wybitnej pomocy konsula, prawdopodobnie przybędzie do Warszawy jeden z najlepszych trenerów francuskich, Ramillon, względnie też, polecany gorąco przez Cocheta,

Estrabean. Gdyby żaden z nich nie mógł przybyć do Warszawy, wówczas czterech najlepszych tenisistów polscy, a więc Hebda, Tłoczyński, Warmiński i Wittman pojechaliby do Paryża w gościnę do Racing Clubu, który ich serdecznie zaprasza do siebie i zapewnia, poza obu trenerami, również i treningi z najlepszymi raketami Francji. Pobyt

polaków w Paryżu potrwałby do dwóch tygodni i bezpośrednio potem wyruszyliby oni do Hagi na mecz z Holandją.

Co się natomiast tyczy Najucha, to PZLT dochodzić będzie na nim pretensji za niedotrzymanie umowy i wystąpi przeciwko niemu do międzynarodowego związku trenerów, którego Najuch jest prezesem.

## Mistrz świata francuz Plaa

trenerem polskich tenisistów

WARSZAWA, 21.4. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). Jak się dowiadujemy, Polski związek tenisowy znakomicie wybrnął z sytuacji, jaka wytworzyła się na skutek zawodu sprawionego przez Najucha.

W dniu dzisiejszym pod adresem związku nadszedł telegram z Paryża, w którym znakomity tenisista zawodowy, Plaa, wyraził gotowość trenowania naszych tenisistów. Francuz Plaa zdobył w roku ubiegłym na międzynarodowym turnieju tenisowym dla zawodowców w Berlinie tytuł mistrza świata, bijąc

m. in. także i Tildena.

Plaa już w dniu dzisiejszym w godzinach wieczorowych wyjechał z Paryża i przybędzie do Warszawy w niedzielę rano, przystępując niezwłocznie do pracy nad poprawą formy naszych reprezentacyjnych graczy. Trening potrwa do dnia 1 maja, poczem nasi zawodnicy wyjadą do Hagi na mecz z Holandją.

W ten sposób Polski związek tenisowy wyszedł z trudnej sytuacji z pełnym sukcesem, a zawodnikom naszym zapewnił najlepszego trenera w świecie.

## Olimpiada ominie Niemcy

Odwolanie igrzysk w Berlinie projektuje Ameryka

Olbrymią sensacją w świecie sportowym wywołało oświadczenie prezesa amerykańskiego komitetu olimpijskiego, iż poruszy on na najbliższym międzynarodowym kongresie olimpijskim, który odbędzie się w Wiedniu, sprawę antyżydowskiej polityki sportowej prowadzonej przez Niemcy.

W związku z tem p. Brundage uważa, że igrzyska olimpijskie w 1936 r. nie powinny się odbyć w

Berlinie, biorąc pod uwagę pokojowe idee olimpiad sportowych, które nie uznają różnic rasowych.

Ważkość wystąpienia prezesa amerykańskiego komitetu olimpijskiego zyskuje znacznie zwłaszcza, że z identycznymi wnioskami zamierzają wystąpić Szwecja, Holandia, a także i Belgja. Możliwe więc, iż olimpijskie igrzyska w 1936 roku znów ominą Niemcy, tak jak olimpiada 1914 roku.





**Burza nad U.S.A.**

Nad Stanami Zjednoczonymi rozszalała gwałtowna burza. Garść cyfr wystarczy, aby przytomnie sobie rozmiar chaosu gospodarczego, jaki zaplanował w Ameryce. Dla obiektywnych obserwatorów wydarzeń amerykańskich, to co się tam dzieje, nie jest bynajmniej niespodzianką. Dość nie zrozumiałe są przyczyny tej paniki z tego tylko względu, że nie wiadomo, dlaczego wszystkie te zjawiska wyłoniły się do piero dziś, skoro obiektywne czynniki dla ich powstania istniały już dawno. Przecież jeżeli się mówi o inflacji w Stanach Zjednoczonych, to inflacja, acz w nieco innej formie, istniała już właściwie oddawna. Przecież powstanie Reconstruction Finance Corporation nie oznaczało nic innego, jak powołanie do życia olbrzymiej maszyny inflacyjnej. Jeżeli zaś mówić o kryzysie zaufania w Stanach Zjednoczonych, to przecież i tu sytuacja jest dość paradoksalna, bo zaufanie na rynku pieniężnym zdawało się, że zostało przywrócone przez energiczne zarządzenia Roosevelta w okresie marcowych krachów bankowych. Około 80 proc. banków otworzyło po krótkiej przerwie swe kasy, a olbrzymi przyływ złota przyczynił się do wydatnego złagodzenia kryzysu. Wystarczyło ogłoszenie znanych zarządzeń antykrachowych Roosevelta, aby do banków wpłynęło pół miljarde dolarów w złocie. Ale niezależnie od tego napłynęły dobrowolnie wkłady w walutach w wysokości 400 milionów dolarów, tak, że w okresie zaledwie 14 dni powróciło do obiegu pieniądze z pożyczek około miljarde dolarów. Na tej podstawie można było zmniejszyć kredyt wekslowy i obroty pieniądzem pomocniczym, co wpłynęło wydatnie na poprawę sytuacji Federal Reserve Bank, w którym pokrycie pieniądza wzrosło do 55 proc. Wewnętrzna podwyżka w wysokości 800 milionów dolarów została subskrybowana w blisko podwójnej wysokości, tak, iż wydawało się, że nastroje paniki zostały całkowicie wyeliminowane.

Ale tym cyfrowi przeciwstawiać można inne. Produkcja znajduje się na poziomie zaledwie 40 proc. w porównaniu z r. 1923 - 25. W tych rozmiarach spada wysokość zarobków, przeladunki kolei i obroty w przemyśle budowlanym. Katastrofalnie przedstawia się zadłużenie rolnictwa. Długi hipoteczne farmerów wyniosły w r. 1910 oko. 750 milionów dolarów, a obecnie doszły do fantastycznej sumy 8,5 miljarde dolarów. Do tego dodać należy pozostałe długi rolnictwa w wysokości 3,5 miljarde. Wysokość kredytów zamrożonych w bankach obliczają na 5 miljarde. W tej również wysokości obracają się kwoty strat poniesionych przy spekulacji domami. Zestawiając te pozycje, otrzymamy sumę tak olbrzymią, tak gigantyczną, że nawet nieprzebrane bogactwa gospodarcze Stanów Zjednoczonych z trudnością mogą dźwignąć to tragiczne brzemie. Nie można również pominąć strat przedsiębiorstw przemysłowych. Zbiorowe sprawozdanie 1400 wielkich przedsiębiorstw reprezentujących ogółem kapitał w sumie 50 miljarde dolarów określa straty wysokości z nich na sumę oko. 800 milionów dolarów. 45 większych i mniejszych banków nowojorskich w okresie ostatnich 2 lat straciło około 90 milionów dolarów.

**Lekka zwwyżka dolara w Łodzi**

**Wczoraj w godzinach wieczornych notowano 8.15 -- 8.30**

W ciągu dnia wczorajszego na tutejszym rynku pieniężnym panował w dalszym ciągu kompletny chaos. O ile bowiem niektórzy posiadacze dolarów, obawiając się dalszej zniżki, jeszcze w godzinach przedpołudniowych starali się je sprzedać i uzyskać cenę jak najwyższą, o tyle inni, sądząc, że kurs dolara dojdzie do normy, nie chcieli się ich wyzbyć. W tych warunkach podaż materiału dolarowego była znikomą, co musiało wywołać pewne wzmocnienie się kursu.

Sfery zainteresowane z największym niepokojem oczekiwały wiadomości z poglądów nowojorskiej, w zależności bowiem od tego możnaby wysnuć pewne wnioski. Wobec tego, że poglądy nowojorskie wykazały lekkie wzmocnienie się kursu dolara, czego najlepszym dowodem był fakt, że o ile w dniu wczorajszym notowano podczas zamknięcia giełdy w Nowym Jorku — funt dolar. 3.89, frank francuski — 4.475, frank zaś szwajcarski — 21,87,

o tyle już na poglądzie nowojorskiej kursy te notowano w sposób następujący: funt ang. 3.8325, frank francuski — 4.305, frank zaś szwajcarski — 21.50.

W związku z powyższym i na naszej czarnej giełdzie zaznaczyła się pewna zwwyżka dolara, który kształtował się w godzinach rannych od zł. 8.25

w żądaniu do zł. 8.15 w placeniu.

Zaznaczyć należy, iż zgłaszało się bardzo wielu chętnych nabywców, którzy jednak chcieli zakupywać dolary po kursie z dnia 20 b. m., wobec tego jednak, że na takie kursy nikt zgodzić się nie chciał — do transakcji nie dochodziło.

Zarówno banki prywatne, jak i domy bankowe w dalszym ciągu powstrzymywały się od dokonywania jakichkolwiek transakcji, zajmując stanowisko wybitnie wyczekujące.

Bank Polski, który jeszcze w dniu wczorajszym w godzinach rannych kupował dolary po zł. 7.90, o godzinie 11.30 przed południem podwyższył kurs do zł. 8.—. Zasadniczo na rynku nastąpiło pewne ukojenie i zdaniem sier zainteresowanych oczekiwać należy pewnej zwwyżki dolara na urzędowej giełdzie warszawskiej, co zresztą uzależnione jest od notowań dolara na giełdach zagranicznych. Po godzinie 12 Bank Polski obniżył ponownie kurs dolara do zł. 7.90. Godziny popołudniowe w dniu wczorajszym cechował w dalszym ciągu kompletny brak podaży i dość znaczne zapotrzebowanie.

Na giełdach zagranicznych w dniu wczorajszym, i to zarówno w Londynie, jak i Zurychu oraz w Paryżu kurs dolara notowano pod znakiem tendencji eokolwiek mocniejszej.

W godzinach wieczornych kurs uległ wzmocnieniu: 8.30 w sprzedaży, 8.15 — kupno; dolary złote: 9.40 — 9.20.

**Delegaci Z.S.S.R. w Łodzi**

**Opóźniony przyjazd nastąpi 5 maja**

Jak wiadomo, w swoim czasie bawiła w Rosji sowieckiej delegacja przemysłowców polskich, która zwiedziła główne ośrodki przemysłowe w Sowietach. W związku z tem związek izb przemysłowo-handlowych w Warszawie wystosował do Moskwy zaproszenie, na skutek którego w dniu 29 kwietnia roku b. przyjeżdża do Polski delegacja sowiecka w składzie pięciu względnie sześciu osób.

Delegacja ta w dniach 29 i 30 kwietnia bawić będzie w Warszawie, w dniu 1 maja zwiedzi Gdynię, w dniach natomiast 2, 3 i 4 maja będzie w

Katowicach. Na dzień 5 maja przewidziany jest przyjazd delegacji tej do Łodzi, 6 maja powrót do Warszawy, wreszcie 7 maja odjazd z powrotem do Moskwy.

Jakkolwiek podróż ta ma charakter wyłącznie rewizyty, to jednak, uwzględniając skład delegacji sowieckiej, należy przypuszczać, że na terenie Łodzi podjęte zostaną ze strony naszego przemysłu włókienniczego z delegatami tymi rokowania w sprawie zawarcia ewentualnych transakcji.

Zaznaczyć należy, iż między innymi przyjeżdżają do Polski panowie: Tamariu, który prowadził wszystkie dotychczasowe rokowania handlowe z naszym przemysłem oraz p. Bojew — wicekomisarz handlu w Sowietach.

Przyjazd delegacji sowieckiej wzbudził w tutejszych kołach przemysłowych kolosalne zainteresowanie. (ag)

**Upadłości, nadzory, układy**

Sąd handlowy rozpoznawał sprawę upadłości Herszla i Szołjmy Ostrowiczów (Kilińskiego 40).

W sprawie tej sąd, wobec stwierdzenia okoliczności złośliwego bankructwa upadłych, postanowił obydwom upadłym osadzić w areszcie dla dłużników, kurator nie zdołał ich zaarrestować, gdyż ukryli się.

Pełnomocnik Herszla Ostrowicza w podaniu, złożonym do sądu o udzielenie glejtu jego mocodawcy, m. in. nadmienia, iż weksle, będące w posiadaniu Weiskohla, nie zostały honorowane jedynie wskutek za targu, wynikłego między braćmi upadłymi. Również pełnomocnik drugiego upadłego — Szmula Ostrowicza w podaniu o glejt stwierdza, iż klient jego nie był współnikiem Herszla Ostrowicza, lecz żyrował dla tego ostatniego weksle, że wszelkie zarzuty wierzy ciela dotyczą jedynie Herszla Ostrowicza, wobec czego prosi również o udzielenie jego mocodawcy glejtu.

Sąd odmówił udzielenia glejtu obydwom upadłym.

Należy nadmienić, iż w sprawie tej złożone zostały dwie opozycje na wyrok ogłaszający upadłość przez pełnomocników upadłych, w których pełnomocnicy dla stwierdzenia okoliczności wytłuszczonych

w tych opozycjach powołują się na świadków.

Chilowi - Majerowi Bacharjerowi (Piotrkowska nr. 18) ogłoszono upadłość na jego prośbę.

Wobec niedojścia do układu, zawarty został w swoim czasie związek wierzycieli i obecnie, wobec zlikwidowania całkowitej masy na wniosek syndyka ostatecznego sąd umorzył całe postępowanie upadłościowe.

Na wniosek sędziego komisarza w sprawie upadłości Abrama Szpajzera (Nowomiejska 13) sąd mianował syndykiem tymczasowym adwokata Halickiego.

Aktywa przedsiębiorstwa przedstawiają kwotę 20.942.35 zł., pasywa zaś 74.955 zł.

Wobec tego, iż w pierwszym terminie zebrań wierzycieli upadłości Adolfa Spejda (Kopernika 53) nie wszyscy wierzyciele złożyli wierzytelności, syndyk tymczasowy wystąpił do sądu z wnioskiem o wyznaczenie dodatkowego jedno miesięcznego terminu sprawdzania wierzytelności.

Sąd uwzględnił ten wniosek i udzielił żadanego terminu.

To jest tragiczne tło wypadków, w obliczu których szalejąca obecnie burza staje się bardziej zrozumiałą. Temu chaosowi próbuje się Roosevelt jaknajenergiczniej przeciwstawić. W tych jego wszystkich poczynaniach, zmierzających do odciążenia rolnictwa, utrzymania banków i opóźnienia bezrobocia tkwi źródło ostatnich zafałszywania dolaru.

W chaosie krzyżujących się programów sanacyjnych, w powodzi ustaw i wniosków zrodziła się panika i obawy przed wszystkimi eksperymentami, które „nakreślić” mają konjunkturę w Stanach Zjednoczonych. Do tego dodać należy niepokój wywołany przez areztowanie szeregu wybitnych

finansistów, przez kontrole nad bankami, które zmuszone są ograniczyć do minimum obrót papierami wartościowymi.

Niema tutaj żadnej analogii z dewaluacją funta. Stany Zjednoczone nie mają passywnego bilansu płatniczego, nie ciąży nad nimi niebezpieczeństwa długów zagranicznych, nikt nie wysuwa wobec nich roszczeń o złoto. Jest to kryzys czyści wewnątrz - amerykański, jest to kryzys hyperspekulacji, rozdętych kredytów i obłędnej wiary we własną izolowaną prosperity. Dla świata jednak burza nad Ameryką oznaczać może zapowiedź olbrzymich powikłań w stosunkach walutowych.

M. K.

**Rynek pieniężny**

**Warszawska giełda pieniężna**

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieco mocniejsza. Jedyne obniżył się dość znacznie kurs dewizy na Berlin, którą dokonano transakcji między bankami po kursie 201 — 204. Marką niemiecką obrotów nie dokonywano. Zapotrzebowanie na dewizy było zmniejszone.

Notowano kursy dewiz: Belgja 124.35 (— 5), Gdańsk 174, Holandia 359 (— 20), Londyn 31.15 (plus 40), Nowy Jork 8.05 (plus 20), Nowy Jork — kabel 8.10 — 8.05 (plus 10), Paryż 35.11, Zurych 172.50 (plus 10), Włochy 46 (plus 11).

W obrotach prywatnych: dolar gotówkowy 8.17 (plus 12), dolar złoty 9.22 (— 5), rubel złoty 4.87 (— 3), rubel srebrny 1.36 (— 2), bilon 0.65.

**AKCJE.**

Na rynku akcyjnym obroty były niewielkie. Notowano: Bank Polski 75.25 — 75, Lilpopy 10.75 (— 25), Starachowice 8.80 (plus 30).

**PAPIERY PROCENTOWE.**

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych, przeważała tendencja do mocna. Większych obrotów dokonano 4 proc. pożyczki 17 proc. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 41.25 (— 125), 4 proc. dolarowa 54.25 — 53.75 — 54 (plus 25), 4 proc. inwestycyjna 100.50 (plus 50), serjowa 106.23 (— 25), 5 proc. konwersyjna 43.25 (plus 25), 6 proc. dolarowa 53.75 — 54 (— 50), odcinki po 100 dolarów 54.50, 7 proc. stabilizacyjna 53.25 — 52.38 — 53 (plus 175), odcinki po 100 dolarów 59 (plus 150), 8 proc. obligacje budowlane BGK I-sza emisja 93, 4 i pół proc. ziemskie 39.75 (plus 15), drobne odcin-

ki 39 (plus 25), 8 proc. Warszawy 40 — 40.25 — 40.13 (plus 13), 8 proc. Lublina 33, 10 proc. Lublina 33.50 (plus 75), 8 proc. Piotrkowa 34.50, 5 proc. Piotrkowa 43. Transakcje dokonane a nietotowane: 8 proc. dillonowska 61.50, 7 proc. śląska 40.75, 5 proc. Warszawy 50.25, 10 proc. Siedlec 29.50 (plus 50).

**NOTOWANIA BAWELNY**

**NOWY JURK**

loco 7.45 kwiecień 7.31 maj 7.34 czerwiec 7.40 lipiec 7.49 sierpień 7.56 wrzesień 7.66 październik 7.76 listopad 7.71 grudzień 7.92 styczeń 7.92 luty 8 marzec 8.09

**NOWY ORLEAN**

loco 7.31 maj 7.38 lipiec 7.48 październik 7.70 grudzień 7.85 styczeń 7.91 marzec 8.03

**LIVERPOOL**

loco 5.27 kwiecień 5.01 maj 5.01 czerwiec 5.01 lipiec 5.01 sierpień 5.02 wrzesień 5.02 październik 5.03 listopad 5.04 grudzień 5.06 styczeń 5.07 luty 5.09 marzec 5.11 kwiecień 5.13 maj 5.13 czerwiec 5.15 lipiec 5.22

Egiptka: loco 7.34 maj 6.97 lipiec 7.06 październik 7.15 listopad 7.21 styczeń 7.30 marzec 7.38 Upper: loco 6.48 maj 6.22 lipiec 6.22 październik 6.21 listopad 6.20 styczeń 6.24 marzec 6.29

**BREMA**

loco 8.36 maj 8.29 lipiec 8.43 październik 8.61 grudzień 8.79 styczeń 8.85 marzec 8.96

**ALEKSANDRJA**

Sakkelaridis: maj 13.08 lipiec 13.29 listopad 13.86 styczeń 14.09 Ashmouni: kwiecień 11.08 czerwiec 11.11 październik 11.14 grudzień 11.27.



# Antena podziemna

jest mniej czuła na wszelkie zaburzenia elektryczne i atmosferyczne

Antena podziemna jest wynalazkiem amerykańskiego Rogersa. Antena ta w porównaniu z anteną zewnętrzną ma być mniej czuła na wszelkiego rodzaju zakłócenia natury elektrycznej a przede wszystkim na wyładowania atmosferyczne.

Wyładowania atmosferyczne są — jak wiadomo — spowodowane ładunkami się cząstek powietrza względem ziemi i wyładowaniem się ich przez antenę i uziemienie do ziemi. W następstwie tych wyładowań w obwodzie anteny płynie prąd o zmiennym natężeniu, który wzmacniony przez odbiornik, zakłóca odbiór. Natężenie prądu zakłócającego jest tem mniejsze, im mniejsze wartości napięcia względem ziemi wykazuje warstwa powietrza w pobliżu anteny. Ładunki atmosferyczne były już dawno przedmiotem pomiarów, przyczem dla Europy Środkowej ustalono około 100 woltów na każdy metr wysokości ponad powierzchnią ziemi. Na wysokości 100 metrów panuje zatem względem ziemi napięcie rzędu 10,000 woltów; gdybyśmy więc przerwali obwód anteny znajdującej się na wysokości 100 mtr., wywołalibyśmy w miejscu przerwania iskrę o pokaźnej długości. Zjawisko to znane już było Franklinowi, wynalazcy piorunochronu.

Natężenie prądu wzbudzonego w antenie odbiorczej przez fale radiowe zależy do pewnego stopnia od jej długości. Nie należy jednak twierdzić, że im dłuższa antena, tem z reguły indukowana w niej energia musi być większa. Pamiętajmy, bowiem, długością anteny, a długością odbieranej fali musi być zachowany pewien stosunek.

Błędem byłoby również mniemać, że antena uziemiona, której

wysokość nad ziemią wynosi zero mtr., żadnej już energii nie wchłania. A zatem sama ziemia, o ile jest wilgotną, tworzy ciało o dobrym przewodnictwie. Dzięki temu antena podziemna może wykorzystywać prądy indukowane w ziemi przez fale radiowe. W takiej bowiem antenie, odpowiednio zainstalowanej, stosunek natężenia prądu indukowanego przez fale radiowe do natężenia prądów przeszkadzających może się kształtować pomysłnie, aniżeli w antenie zewnętrznej. Antenę podziemną można bowiem ułożyć na głębokości wody zaskórnej, do której wyładowania atmosferyczne nie mają już dostępu. Stąd wniosek, że działanie takiej anteny jest niezależne od ułożenia jej w wodzie zaskórnej; ułożenie jej w suchej warstwie ziemi mijają się z celem, gdyż działanie w tym wypadku okazało by się daleko gorsze.

Również doprowadzenie takiej anteny nie może być w żadnym wypadku wystawione na działanie wyładowań atmosferycznych, gdyż główna jej zaleta okazałaby się iluzoryczną. Musi więc ono być przeprowadzone kablem w powłoce metalowej, dobrze uziemionej oddzielnym uziemieniem. Właściwe uziemienie odbiornika winno być również wzorowo wykonane, przy pomocy płyty metalowej, zakopanej na głębokości wody zaskórnej. Posługiwanie się uziemieniami zastępczymi, jak np. instalacja wodociągowa, centralne ogrzewanie itp. nie jest wskazane w tym wypadku. Płyta właściwego uziemienia nie może się znajdować na wysokości anteny podziemnej, lecz głębiej i w odległości kilku metrów od niej.

Samą antenę stanowi dobrze izolowany kabel, zakopany poziomo

na głębokości wody zaskórnej. Izolacja kabla musi być bezwarunkowo nieprzemakalna, a zakończenie kabla i jego miejsce złączenia z odprowadzeniem winny być dobrze zabezpieczone przed dostaniem się do wnętrza wilgoci. Metalowa żyła kabla stwarza względem ziemi, a raczej wody gruntowej — pojemność, która jest większa, im dłuższy jest kabel im cieńsza jest warstwa izolująca i im wyższą stałą dielektryczną posiada materiał izolacyjny. Stąd długość anteny musi być odpowiednio dostosowana do zakresu fal odbieranych. To też do tego celu najlepiej się nadają specjalne kable o możliwie małej pojemności własnej i możliwie najmniejszych stratach. Należy bowiem mieć na uwadze fakt, że indukowana w antenie podziemnej energia, jest mniejsza, od indukowanej w antenie zewnętrznej, gdyż antena podziemna reaguje tylko na fale przyziemne. Oczywiście może ona być używana tylko do odbiorników lampowych.

Ta ostatnia właściwość anteny podziemnej sprawia również, że jest ona mniej czuła na zanik fal, czyli t. zw. fading, aniżeli antena zewnętrzna. Dla zakresu fal radiofonicznych długość kabla anteny podziemnej winna wynosić najwyższej 15 metrów.

W razie szczupłości terenu, można kabel zwinąć w spiralę i zakopać poziomo na wyżej wskazanej głębokości.

Kabel bez opancerzenia na antenie, jak również specjalny kabel w opancerzeniu na odprowadzenie, można obecnie dostać w poważniejszych firmach radiowych i elektro-technicznych. (r)

## „Gospodarka Narodowa”

Ostatni numer dwutygodnika „Gospodarka Narodowa” omawia na wstępie w formie niezwykle ciekawej gospodarcze konsekwencje hitleryzmu dla Polski. Powstaje bowiem zagadnienie stosunków gospodarczych Polski i Europy Południowo Wschodniej oraz Polski i ZSSR.

P. Bobrowski omawia akcję zniżki cen, podkreślając, że konieczne jest ustalenie właściwej interpretacji tej akcji. Od tego zależy bowiem dalszy rozwój polityki gospodarczej a szczególnie dalszy przebieg procesu zapotrzebowanego obniżką.

W artykule poświęconym aktualnej obecnie sprawie taryf kolejowych p. Poniatowski stwierdza, że taryfy te winny reagować na koniunkturę analogicznie, co do ogólnego kierunku, jakby to miało miejsce przy wolnej konkurencji w dziedzinie komunikacji.

## Niezawodne środki na łupież!

Institut de Beauté  
**roma**

6-go Sierpnia Nr. 3, II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —

## OZORKÓW

W kioskach gazetowych **A. Czurapskiej** w Rynku oraz przy ul. Łęczyckiej można zamówić prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia od pism krajowych i zagranicznych

## Cieżar Kryzysu



odezwują tylko firmy nie rozumiejące potrzeby :: ogłaszania się ::

Celową reklamę przeprowadza jedynie

AKWIZYCJA OGŁOSZEN  
**FUCHS'a**  
Piotrkowska 50  
Tel. 121-36

## Dźwiękowy Kinoteatr „CORSO”

Zielona 2 | 4

Początek o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o 12

Następny program:

Wieżień z Cayeny

## Ostatnie 2 dni!

na I-szy seans po 45 i 54 gr., następne: III m. 54 gr., II m. 85 gr., I m. 1.09

## MÓJ PRZYJACIEL KRÓL

TOM MIX i fenomenalny

Miki Miki

Miki Miki

## 1914 ROK

Jadwiga Smosarska, Witold Conti.



Przejazd 2

## Ostatnie dni!

żywy głos, śmiech i szczebiot słodkiej

## KIKI

Poraz pierwszy na ekranie w Łodzi

## Mary Pickford

w kipiącym humorem i werwą filmie p. t.

## REGINALD DENNY

i MARGARET LIVINGSTON



Główna 1

Nadpr.: „W kraju srebrnego lwa”. Uwaga: Kiki z Mary Pickford w Łodzi nie był wyświetlany

## Dźwiękowy Kino-Teatr „PAN”

11-go Listopada 16.

Dziś i dni następnych!

Najlepsza polska farsa filmowa p. t.

## 10% DLA MNIE

W rolach głównych: Pola Mankiewiczówna, Kazimierz Krukowski, Janina Janecka, Władysław Walter, Tadeusz Wesołowski.

Następny program: „Miłość w Pustyni” i „Tajemnica Przystanku Tramwajowego”

Początek codziennie o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12.

**RAKIETA**  
ul. Sienkiewicza 40  
Tel. 141-22

Dziś i dni następnych.

kańskiej, dający odpowiedź na pytanie „Czy żona może i powinna poświęcić swą część dla ratowania honoru męża”

## KOBIETA z MONTE - CARLO

Potężny superfilm produkcji amerykańskiej, dający odpowiedź na pytanie „Czy żona może i powinna poświęcić swą część dla ratowania honoru męża”  
W roli głównej: uroczą i uwodzicielską  
**Lil Dagower**

Następny program: „GŁOS PUSTYNI”

Początek seansów codziennie o 4 pp., w soboty, niedziele i święta o g. 12. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.



## Magazyn Sukien Daszy Hajkin i Ewy Święckiej

poleca modele sukien i okryć  
pierwszorzędnych domów paryskich  
**Narutowicza 40, tel. 166-03.**

## „IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. ☎ TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA  
PRZEPISYWANIE  
NA MASZYNIE  
POWIELANIE  
DRUKÓW

## ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczone ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparaty własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rurtowe i brzuszne.

**Pracownia ortopedyczna  
Józef Rosenberg  
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu**

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



## Ogłoszenia drobne

### Nauka i wychowanie

RUTYNOWANI nauczyciele specja listy do każdego przedmiotu przygotowują maturzystów, eksternów i uczniów do wszelkich egzaminów. Lekcje i korepetycje pojedynczo i grupami. Ratują zagrożonych i zamieszczają w gimnazjach. Języki obce. Dla dorosłych skróconą metodą. Wyniki zapewnione. Ceny niskie. Aleja 1 Maja 11, front, m. 2. Uwaga: Matura — wypracowania i streszczenia.

WSKUTEK kryzysu b. tanio udzielam lekcji gry na pianinie Początkującym zł. 1 za lekcję. Główna 24, m. 28. 511—2

### Posady

POTRZEBNY zdolny majster do raszli i Kettensztuli. Oferty sub. „Ketrasz” do „Głosu Porannego”

### Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

OKAZJA! Sprzedam tanio nowy motocykl 500, maszynę do pisania „Remington” portable, nową maszynę do szycia „Singer”. Rokicińska 34, pierwsze piętro (Iduna).

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazjynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

SAMOCHÓD Chrysler 77 limuzyna mało używany okazjynie sprzedam. Tel. 114-45 9—12 r. i 3—5 pop. 4506—2

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury Bawełnianej „Jakób Kestenberg” w Łodzi zawiadamia pp. akcjonariuszów, że w poniedziałek, dnia 8 maja r. b. o godz. 6 pp. odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ul. D-ra Sterlinga Nr. 26

Zwyczajne Ogólne Zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego, 2. Zatwierdzenie sprawozdania za rok operacyjny 1932, 3. Wolne wnioski. Akcjonariusze pragnący przysłać udział w Ogólnym Zebraniu winni zgodnie z § 51 ustawy złożyć swoje akcje do zarządu Towarzystwa na 7 dni przed terminem zebrania. Zamiast oryginalnych akcji mogą być złożone zaświadczenia instytucji kredytowych o przyjęciu akcji na przechowanie lub w zastaw. O ile Zebranie okaże się w pierwszym terminie nieprawomocne, to drugie bezwzględnie prawomocne zgodnie z § 59 statutu odbędzie się dnia 22 maja r. b. o godz. 6 pp. w tymże lokalu i z tymże porządkiem dziennym.

## Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Związek Majstrów Fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej” na mocy art. 501 i nast. K. H. zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi udzielił w dniu 17 marca 1933 r. dodatkowego dwumiesięcznego ostatecznego terminu na zgłaszanie i sprawdzenie wierzycielności. Wobec powyższego wzywa wszystkich wierzycieli, którzy dotąd obowiązku swego nie spełnili, aby w terminie do dnia 17 maja 1933 r. stawili się osobiście, lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającymi ich należności, do kancelarii syndyka przy ul. Piotrkowskiej 109 w Łodzi, w godzinach od 5 do 7 wieczór i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami, oraz, aby złożyli u niego tytuły swych wierzycielności.

Sprawdzenie wierzycielności, na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w drodze kontradwktorijnej między wierzycielami a syndykiem w Wydziale III Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 15 w dniach 26 kwietnia i 17 maja 1933 r. o godz. 12.

Łódź, w kwietniu 1933 r.

Syndyk tymczasowy  
**Antoni Obuchowicz, adwokat**  
Łódź, ul. Piotrkowska 109.

WÓZECZKI, wyżmaczki, polowe łóżecka, leżaki poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107 sklep w podwórzu. Tel. 123-00.

### Różne

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elekrowni Łódzkiej Nr. 47487 z dn. 13. I. 1928 r. na nazwisko Fruchtgarten L., Piotrkowska 61.

### Lokale

FABRYCZNE lokale oraz oddzielny budynek do wynajęcia. Drewnowska 77. Kaszub, Telefon 212-47. 494—4

POKÓJ dla jednej osoby z używalnością telefonu do wynajęcia. Wiadomość: tel. 163-50. (Mielczarskiego 24)

2 POKOJE z kuchnią, wygodny, I piętro, front, balkon wenecki, stary dom do wynajęcia. N. Zarzewska 20 (Górny Rynek). Hochman. 4507—2

MIESZKANIE 4-pokojowe z kuchnią z wszelkimi wygodami, i p. front do wynajęcia. Mielczarskiego 32.

U LEKARZA, adwokata 2 pokoje ze wspólną poczekalnią wynajmę. Dzwonić 174-56 między 3—5.

**KLINIKA  
POŁOŻNICZO-CHIRURGICZNA  
„SANATO”**  
S. z o. o.  
Ogrodowa 10, tel. 213-57  
I i II klasa  
Porody II kl. zł. 175.—

Najlepszą wodę sodową w balonach, lemoniady owocowe oraz specjalności „Chabomiek” i „Oranżadę” poleca  
FABRYKA NAPIÓW GAZOWYCH  
„Zródło”  
Łódź, tel. 133-72 oraz 209-87.

## Słoneczne mieszkanie

4-pokojowe z wszelkimi wygodami, nie wyżej 2 piętra, w śródmieściu poszukiwane od 1 lipca. Oferty sub. „L. L.” do administracji. 485—3

## Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG  
przyjmuje od 3—5 i 7—8 wiecz.  
przeprowadził się na  
**Andrzeja 4, tel. 228-92**

## Dr. Trawiński

CHIRURG  
przeprowadził się na ul.  
**Piotrkowska 116**  
telef. 215-86.

### Instytut Kosmetyczny

**Stawa**

Piotrkowska 175, tel. 133-76  
popr. of. parter  
Bespłatne usuwanie owłosienia najnowszą bezbolesną metodą. Regulacja i trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Maquillage. Bezpłatne wskazówki w sprawach kosmetyki leczniczej. Lampa kwarcowa. Soluz. Ceny kryzysowe.

### Dźwiękowy Noco-Teatr

## „SZUKA”

Kopernika 16

Dojazd tramwajami 5, 6, 8 i 9

Następny program:  
„NOCNE SĄDY”

### Dziś i dni następnych!

Miłość zakazana Prawem. — Podwójne życie Iwiej części mężczyzny

# BOCZNA ULICA

Symfonia uczuć, miłości i poświęcenia, zakończona potężnym akordem dramatu.

czarująca i powabna **IRENA DUNN**, wytwórni i męski **JOHN BOLES**

Czy wolno żonatemu mężczyźnie kochać inną kobietę? Odpowiedźcie sobie same.

Początek o g. 4-ej, w soboty i niedziele o g. 2-ej. — Na I-sze seanse wszystkie miejsca po 50 gr.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odosłaniem — 4.00, z przesyłką pocztową w kraju — 2.50, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm szar. 100%. Za osł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.